

Na inwestycyjnym froncie

Koncentracja wysiłków umożliwi przedterminowe wykonanie zadań

Po posiedzeniu Prezydium Rządu

Pomyślna realizacja tegorocznego planu inwestycyjnego jest sprawą o wyjątkowym znaczeniu. Wynika to zarówno z faktu, iż w bieżącym roku przewidziano oddanie do użytku bardzo dużej, nienotowanej dotychczas liczby nowych ważnych obiektów jak i z konieczności uzyskania maksymalnego zaawansowania robót przy realizacji wielkich inwestycji, przewidzianych do uruchomienia na lata następne.

Komunikat o rozmowach polsko-watykańskich

W dniach 4 i 5 lipca 1974 r. przedstawiciel rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wiceminister spraw publicznych Józef Cyrek, p. prowadził rozmowy w Rzymie z przedstawicielem Stolicy Apostolskiej, sekretarzem rady do spraw publicznych Kościoła, księdzem arcybiskupem Agostino Casaroli. W czasie spotkania, które przebiegało w szeregach i przyjaznej atmosferze, uzgodniono — zgodnie z treścią i duchem wspólnego komunikatu opublikowanego w wyniku wizyty księdza arcybiskupa Agostino Casaroli w Warszawie w dniach od 4 do 6 lutego 1974 r. — że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Stolica Apostolska ustanowią stałe kontakty robocze. (PAP)

Początek dialogu Norwegia — OPEC

W Wiedniu zostały nawiązane pierwsze kontakty na szczeblu ministerialnym między Norwegią a Organizacją Krajów Eksportujących Ropę Naftową, OPEC. Norweski wiceminister przemysłu, Arne Arnesen odbył wielogodzinną naradę z zastępcą sekretarza OPEC, Zamimem oraz z szefami poszczególnych wydziałów tej organizacji.

Arne Arnesen oświadczył korespondentowi dziennika „Arbeiderbladet” w Wiedniu, Dagowi Halversenowi, że celem jego spotkania z reprezentantami OPEC było poinformowanie ich o osiągnięciach Norwegii w dziedzinie wydobycia ropy naftowej i stwierdzenie faktu, że Norwegia „stanie się wkrótce eksporterem ropy”. Ponadto — według oświadczenia A. Arnesena — Norwegii zależało na wyjaśnieniu, jak OPEC ocenia udział Norwegii w grupie zachodnich bogatych krajów — konsumentów energii grupie powstałej na niedawnej konferencji w Waszyngtonie. Zdaniem A. Arnesena, OPEC nie wysuwa z tego powodu zastrzeżeń. Reprezentant Norwegii podkreślił również,

że „Norwegia niewątpliwie ma sporo wspólnych z krajami OPEC interesów i dlatego potrzebuje bezpośrednich kontaktów z tą organizacją”. A. Arnesen dodał, że sekretarz generalny OPEC, Khene, został zaproszony do złożenia wizyty w Norwegii. (PAP)

Zapowiedź dalszych areztowań w Etiopii

Słły zbrojne Etiopii opublikowały w poniedziałek listę osób, które mają być areztowane pod zarzutem korupcji i nadużycia władzy. W komunikacie komitetu wojskowego, ogłoszonym za pośrednictwem radia etiopskiego, wymieniono 27 osób, wśród których znajdują się: członek rady cesarskiej, jeden z najbogatszych posiadaczy ziemskich w Etiopii — Mesfin Sileshi, kilku generałów wojska i policji, wyżsi urzędnicy służby bezpieczeństwa, byli gubernatorzy kilku prowincji kraju. W komunikacie wezwano wymienione osoby do oddania się w ręce armii. Surowymi karami zagrożono tym, którzy zdecydowaliby się ukrywać poszukiwanych. (PAP)

Z oceny aktualnej sytuacji w dziedzinie inwestycji, dokonanej przez zespół rządowy powołany specjalnie w maju br. wynika, iż istnieje realna szansa przyspieszenia budowy wielu ważnych obiektów. Przewiduje się m. in. wcześniejsze uruchomienie niektórych inwestycji energetycznych (bloku nr 6 w elektrowni Koźminie — o 3 miesiące, bloku nr 2 w elektrowni Dolna Odra — o 4 miesiące). Także w przemyśle ciężkim czynione są starania o kilkumiesięczne skrócenie terminów realizacji niektórych obiektów — m. in. prasowni w Hucie im. Nowotki, zakończenia II etapu budowy Huty Miedzi w Głogowie i części produkcyjnej Fabryki Kotłów w Sędziszowie. Wcześniej, niż pierwotnie zakładano, przekazanych ma być do użytku wiele zakładów przemysłu rolno-spożywczego, których produkcja ma istotne znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku.

Na liście obiektów realizowanych ze znacznym przyspieszeniem znajdują się np. Zakłady Mięsne w Koszalinie, wędliniarnia w Warszawie na Żeraniu i Zakłady Mleczarskie w Ostrowi Mazowieckiej.

Na Prezydium Rządu rozpatrywano także możliwości wprowadzenia do tegorocznego planu inwestycyjnego niektórych nowych zadań, szczególnie ważnych dla unowocześnienia procesów produkcyjnych naszego przemysłu oraz umożliwiających optymalne wykorzystanie krajowej bazy surowcowej, a także przesunięcia na okres późniejszy terminów rozpoczęcia niektórych zadań — mniej pilnych. To uelastycznienie polityki inwestycyjnej, manewry w ramach niezmienności w zasadzie puli nakładów, mają na celu lepsze przystosowanie rozwoju naszego potencjału produkcyjnego zarówno do potrzeb rynku i gospodarki, jak i do zmian w światowej sytuacji surowcowej. (PAP)

PAP RADIO-INFO TELEFONEM

RADIO-INFO TELEFONEM PAP
INFO TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO-INFO TELEFONEM

Order Lenina dla W. Stophy

Przewodniczący Rady Państwa NRD — W. Stoph odznaczony został radzieckim Orderem Lenina za „Wielkie zasługi w rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim”.

N. Podgorny w Somalii

Na zaproszenie prezydenta Najwyższej Rady Rewolucyjnej Demokratycznej Republiki Somalii, gen. M. Siada Barre, do Somalii przybył w poniedziałek z wizytą oficjalną przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny.

J. B. Tito w Rumunii

W poniedziałek przed południem przybył do Bukaresztu prezydent Jugosławii, J. B. Tito. Złoży on 4-dniową wizytę oficjalną w Rumunii na zaproszenie prezydenta SRR, N. Ceausescu.

Giscard d'Estaing w RFN

W poniedziałek po południu przybył do Bonn na rozmowy z kanclerzem H. Schmidtem prezydent Francji, V. Giscard d'Estaing.

H. Kissinger w Londynie

Przebywający w Londynie amerykański sekretarz stanu, H. Kissinger spotkał się w poniedziałek z członkami rządu brytyjskiego, z którymi omówił trudności gospodarki światowej, wywołane głównie kryzysem energetycznym.

K. Waldheim w Hadze

Sekretarz generalny ONZ — K. Waldheim przybył w poniedziałek z Genewy do Hagi. Składa on w Holandii 2-dniową wizytę oficjalną.

Rozmowy Senghor-Spinola

Jak donosi agencja France Presse, w poniedziałek przed południem nastąpiło w Lizbonie spotkanie prezydenta Senegalu — Senghora z prezydentem Portugalii — Spinolą. Prezydent Senghor zatrzymał się w Lizbonie przelotem z Dakaru do Paryża. Jest to pierwsza wizyta szefa państwa w Lizbonie od czasu obalenia faszystowskiego reżimu.

Czystka w Chile

Jak donoszą z Santiago, junta wojskowa zwolniła ok. 100 pracowników ministerstwa oświaty Chile. Oberwatorzy wskazują, że jest to załadowanie początku nowej kampanii masowych „czystek” wśród pracowników, które junta zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie.

Dymisje w Bangladesz

Premier Bangladeszu, shejk M. Rahman, przyjął w niedzielę dymisję sześciu członków swego 19-osobowego gabinetu oraz 3 ministrów stanu. Rządowa agencja prasowa informowała ostatnio, że partia Liga Awami, na czele której stoi shejk M. Rahman, oczekuje w kołach politycznych, administracyjnych i innych sferach życia zmian mających na celu oczyszczenie ich z elementów skorumpowanych.

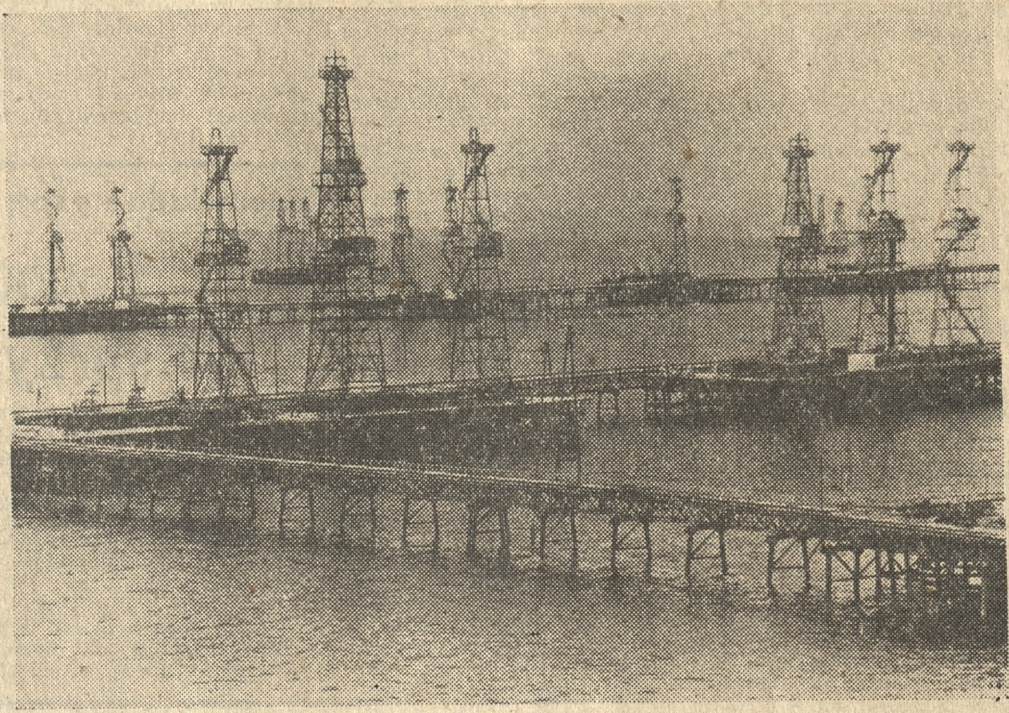
Stosunki Australia-Algeria

Australia i Algieria postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. Poinformował o tym w poniedziałek minister spraw zagranicznych Australii, D. R. Willessee.

Uniewinnienie zbrodniarza SS

Jak informuje zachodniemiecka prasa, postępowanie w sprawie

Naftowy krajobraz



Naftowy krajobraz u bakijskich wybrzeży Morza Kaspijskiego.
Fot. CAF — TASS

22 lipca — parada wojskowa w Warszawie

Z okazji 30-lecia Polski Ludowej — zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR i rządu — 22 bm. w dniu Święta Odrodzenia Polski odbędzie się w Warszawie centralna parada wojskowa.

Parada stanowić będzie syntetyczny przegląd współczesnych osiągnięć naszych ludowych sił zbrojnych oraz symbol niewzruszonej wiary wojska ze społeczeństwem; ukaże moc obronną Ludowego Wojska Polskiego — ważnego ogniw koalicyjnego sojuszu państw wspólnoty socjalistycznej — Układu Warszawskiego.

Od wielu miesięcy żołnierze Ludowego Wojska Polskiego ofiarom trudem szkoleniowym i wzorową służbą realizującą czyn 30-lecia; podnosząc gotowość bojową wojska, wzmacniając siłę obronną państwa, przysparzając gospodarce narodowej nowych wartości materialnych. Najlepsi z najlepszych dostąpili zaszczytu udziału w defiladzie. (PAP)

Sztandar dla „Osiedla Młodych” w Poznaniu

Wyróżnienia pracowników spółdzielczości mieszkaniowej

„Osiedle Młode” — inwestor największego osiedla na Ratajach w Poznaniu — zajęło I miejsce w ubiegłorocznym współzawodnictwie prowadzonym wśród dużych spółdzielni mieszkaniowych w kraju.

Z tej okazji odbyło się wczoraj w Teatrze Nowym spotkanie pracowników i aktywistów społecznych tej spółdzielni. Na spotkanie przybyli m. in. minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzy Kusiak, sekretarz KW PZPR i przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Alfred Kowalski, przewodniczący Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Stanisław Kukuryka, przedstawiciel władz miasta i województwa.

Dorobek „Osiedla Młodego”, zwłaszcza w zakresie wyników gospodarczych i realizacji czynów społecznych, przedstawił jego dyrektor — Ryszard Witkowski. Zwrócił on szczególną uwagę właśnie na harmonijne współdziałanie za

logi spółdzielni z samorządem mieszkańców. Dzięki tej współpracy osiąga się doskonałe rezultaty, jeśli chodzi m. in. o upiększanie osiedla Rataje. Obecnie np. w czynie społecznym powstaje duży park nad Wartą.

Za zdobycie I miejsca „Osiedle Młode” przekazano wczoraj sztandar Zarządu CZSMB i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego. Warto tu wspomnieć, że w

Dokończenie na str. 2

Kolejna doba w Kosmosie

Stacja „Salut 3” kontynuuje badania

Trzecia doba zakończyła się na pokładzie załogowej stacji kosmicznej „Salut-3” 7 bm. około godziny 23.00 czasu warszawskiego. Przed udaniem się na spoczynek kosmonauci Popowicz i Artichukin przeprowadzili serię eksperymentów medyczno-biologicznych, korzystając z aparatury „Polinom-3”.

W czasie eksperymentów otrzymano dane obrazujące stan układów krążenia, szybkości obiegu krwi i pojemności serca obu kosmonautów.

Wyniki wstępnych opracowań uzyskanych danych świadczą, iż funkcje układu krążenia obu kosmonautów nie uległy istotnym zmianom w porównaniu z okresem przed startem.

W ramach programu czwartej doby lotu stacji „Salut-3” prowadzono z jej pokładu obserwacje polaryzacji światła słonecznego odbijanego przez powierzchnię i atmosferę Ziemi. Wyniki tych pomiarów zostaną wykorzystane dla udoskonalenia metod badania zasobów naturalnych oraz przy projektowaniu aparatury automatycznej nawigacji statków kosmicznych.

Samopoczucie obu kosmonautów jest dobre. Stacja „Salut-3” kontynuuje lot. (PAP)

(PPA), sąd przysięgłych w Mannheim uniewinnił z braku dowodów winy byłego SS-mana R. Palaga oskarżonego o zbrodnie popełnione w Czortkowie (ZSRR).

„France” wycofany

W Paryżu poinformowano, że z eksploatacji zostanie wycofany statek „France” należący do towarzystwa transatlantyckiego. Krok ten jest konsekwencją decyzji rządu francuskiego, który odmówił subwencjonowania statku.

Pożar w Pretorii

W Pretorii, w 30-piętrowym budynku południowoafrykańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, wybuchł w poniedziałek pożar. Wiele osób z personelu znajdującego się w budynku zostało poparzonych. W akcji ratowniczej uczestniczyły również specjalne helikoptery. Ewakuowały one z dachu ministerstwa osoby, które schroniły się tam przed pożarem.

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
INFO TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO-INFO TELEFONEM

Naród amerykański popiera politykę odprężenia

Wybitni amerykańscy politycy z zadowoleniem przyjęli rezultaty trzeciego spotkania na szczycie między przywódcami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

W audycji telewizyjnej „Spotkanie z prasą” przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, William Fulbright oświadczył, że moskiewskie spotkanie na szczycie było pożyteczne i pozwoliło prezydentowi R. Nixonowi i sekretarzowi generalnemu KC KPZR, L. Breżniewowi kontynuować dialog, który stał się już tradycją.

Naród amerykański popiera politykę odprężenia w stosunkach ze Związkiem Radzieckim — podkreślił W. Fulbright. Równocześnie jednak istnieją w USA siły przeciwnie takiej polityce. Są to przede wszystkim przedstawiciele amerykańskich

kół wojskowych oraz tacy działacze jak Senator Jackson George Meany i inni, których stanowiska nie odzwierciedlają nastrojów narodu. Fulbright skrytykował ich za przeszkadzanie rozwojowi wzajemnie korzystnych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Wybitny działacz Partii Demokratycznej, Averell Harriman podkreślił, że sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, który niedawno przyjechał do Moskwy, wytrwale dąży do zawarcia porozumienia zmierzającego do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej. Nie oznacza to jednak, powiedział on, że przywódca radziecki jest gotów zgodzić się na jednostronne rozbrojenie. L. Breżniew nalega na utrzymanie równowagi sił między ZSRR i USA i podkreśla konieczność zachowania pokoju. Jestem przekonany o jego szczerości.

A. Harriman ostro skrytykował „jastrzębi” wewnątrz Partii Demokratycznej, twierdząc, że Rosjanom nie należy wierzyć. Takie twierdzenia są po prostu absurdalne, ponieważ Związek Radziecki zawarł wiele porozumień i stałe je realizuje — oświadczył A. Harriman. (PAP)

Przed podróżą L. Echeverrii

Gospodarczy front Ameryki Łacińskiej?

Prezydent Meksyku Luis Echeverria wyrusza w środę 10 bm. w 19-dniową podróż do Ekwadoru, Peru, Argentyny, Brazylii i Wenezueli. Jak oświadczył on w czasie konferencji prasowej 7 bm. jego podróż ma służyć zacieśnieniu więzów łączących narody Ameryki Łacińskiej. M. in. Echeverria zamierza zapropinować stworzenie „gospodarczego frontu” krajów kontynentu, który broniłby interesów ekonomicznych „oszczędnego” narodu. Prezydent Meksyku wypowiedział się za rozszerzeniem i pogłębieniem integracji gospodarczej krajów latynoamerykańskich. Podkreślił m. in. pomyślny rozwój handlu między Meksykiem a Kubą. Wyraził także nadzieję, że zaproponowana przez Meksyk „Karta praw i obowiązków gospodarczych państw” zostanie zaakceptowana przez ONZ. PAP

Narasta ruch oporu w Chile

Z Santiago nadeszły wiadomości o narastaniu ruchu oporu przeciw juncie generalnej. Zaniepokojone tym zjawiskiem władze wojskowe Chile wydały ściśle tajny dokument, przeznaczony wyłącznie dla wyższych oficerów sił zbrojnych, w którym przyznają, że elementy antyrządowe przeniknęły nawet do szeregów wojska. Fakt ten został wykryty przez agentów naczelnej dystrykcji obratru represji w Chile (DINA), która przestrzegła rząd gen. Pinocheta, że działalność opozycji zatacza coraz szersze kregi.

W związku z tym junta postanowiła jeszcze bardziej zaostroszyć represje wobec wszelkich przeciwników politycznych. Podjęto także nowe, drażliwe środki ostrożności, wobec wojskowych. Każdy żołnierz, który znajdzie się noca (w porze godziny policyjnej) poza strefą Santiago kontrolowaną przez jego jednostkę — może być bez ostrzeżenia zastrzelany przez patrol policyjny lub wojskowy. Na tym tle doszło już do wielu incydentów zbrojnych pomiędzy żołnierzami różnych oddziałów broni. Każdej nocy szpitale wojskowe przyjmują nowe ofiary strzelaniny, która stała się codziennym zjawiskiem w Santiago. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane miejscami opady przelotne. Temp. maksymalna od 17 do 22 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Pierwsza konferencja kobiet afrykańskich

Rezolucje potępiające rasizm, kapitalizm i neokolonializm, zostały jednomyslnie podjęte na pierwszej konferencji kobiet afrykańskich, która w niedzielę zakończyła swe prace w Newark (stan New Jersey). W konferencji, zwołanej z inicjatywy amerykańskiej organizacji „Kongres Narodów Afryki”, wzięło udział 800 delegatek ruchu murzyńskiego w USA, przedstawicielek Frontu Wyzwolenia Zimbabw, Afrykańskiej Rady Narodowej, Narodowego Związku na rzecz Niepodległości Angoli i innych organizacji z krajów czarnej Afryki.

Uczestnicy konferencji podjęli decyzję utworzenia „Zjednoczonego frontu kobiet murzyńskich”, którego zjazd założycielski zaplanowano na 1975 rok. (PAP)

Zapowiada się spiętrzenie zniw

Pogoda nadal nie sprzyja rolnikom

W tym roku przyroda nie szczędzi kaprysów naszemu rolnictwu. Po beznieżnej zimie i wiosennej suszy, obecnie zamiast oczekiwanego słonecznej pogody niezbędnej dla sprzętu pierwszego pokosu traw i dojrzewania zbóż, mamy niemal ciągle opady deszczu i niskie temperatury.

W rezultacie takiej pogody powstały już znaczne opóźnienia zarówno sianokosów jak i wegetacji roślin uprawnych, a zwłaszcza zbóż ozimych. W poprzednich latach, przy normalnej w naszych warunkach kli-

matycznych pogodzie, w tym czasie zbiory rzepaków i jęczmienia ozimego były już bardzo poważnie zaawansowane. Natomiast w tym roku „małe zniwa” rozpoczną się prawdopodobnie nie wcześniej niż w drugiej połowie lipca i nawet przy sprzyjającej pogodzie na zebranie z pól rzepaków oraz jęczmienia ozimego potrzeba będzie co najmniej 10 dni.

Równocześnie przy dobrej, słonecznej pogodzie zacznie dojrzewać do sprzętu żyto na lek kich glebach, którego zbiór spodziewany jest na przełomie II i III dekad lipca. Jednakże do brze nawożone żyto uprawiane na lepszych glebach dojrzeje nieco później, a tym samym zniwa żytnie mogą się w tym roku zbierać ze sprzętem pozostałych zbóż, które dojrzewają będą prawdopodobnie jednocześnie. Tak więc spiętrzenie prac zniwowych będzie raczej nieuniknione.

Dlatego niezbędne jest szczególnie staranne zorganizowanie prac zniwowych, zapewniające maksymalne wykorzystanie w krótkim okresie całego, będącego w posiadaniu rolników, sprzętu tak ciągnikowego jak i konnego. Pozostanie bowiem mniej niż w normalnych latach czasu na zebranie zbóż oraz na przeprowadzenie niezbędnych prac uprawowych jak podorywki, siewy poplonów i przygotowanie pól pod uprawy jesienne, zwłaszcza rzepaku, którego siew przypada na sierpień.

Od sprawnego bowiem przeprowadzenia zniw zależać będzie w dużej mierze przygotowanie na czas gleby pod rzepaki i zboża ozime, których siew przeprowadzamy we właściwych terminach i na wysokim poziomie agrotechnicznym w poważnej mierze zadecyduje o przyszłych plonach. PAP

Krwawe porachunki nowojorskiej mafii

Powtarzające się ostatnio w Nowym Jorku wypadki tajemniczych morderstw i strzałów znowu świadczą zdaniem dziennikarzy o wojnie, jaka wybuchła między dwiema rywalizującymi rodzinami mafii nowojorskiej Colombo i Gallo.

W ciągu ostatnich 24 godzin jeden z prominentnych członków rodziny Colombo, 31-letni James G. Illiberti, w pobliżu swego domu w Brooklynie dostał kulę w plecy i został przewieziony do szpitala. Inny członek tej samej rodziny, James Nagi, miał mniej szczęścia. Jego podziurawione kulami zwłoki znaleziono w pustym zbiorniku po nacie, płynącym Rzeką Wschodnią w pobliżu Manhattanu.

Pogłoski o wojnie między rodzinami kradną mniej więcej od tygodnia, kiedy na czele rodziny Co-

lombo stanął nowy „ojciec chrzestny” — Charles Panarella. Lecz ani

może między rodzinami datują się od 1971 r., wtedy bowiem jeden z rewolwerowców z rodziny Gallo dokonał zamachu na ówczesną głowę rodziny — Josepha Colombo, który od tego czasu jest sparaliżowany. Przez ostatnie 3 lata rodziny Colombo przeżywały kryzys. Dopiero objęcie władzy przez 52-letniego Panarellę, który cieszy się ogromnym respektem w świecie przestępczym, spowodowało aktywne wystąpienie tego gangu na arenie nowojorskiej. (PAP)

Eksport energii elektrycznej kolejną polską specjalnością

W ubiegłym roku dostarczyliśmy za granicę prawie 4 mld kWh energii, co stanowiło mniej więcej 1/20 całej produkcji krajowej. Równie duże zadania eksportowe przewidziano także w tym roku. Będą one jednak znacznie przekroczone. Już w pierwszym półroczu wykonaliśmy w tej dziedzinie ponad 90 proc. planu rocznego.

Energia elektryczna staje się obecnie kolejną polską specjalnością eksportową. W ten sposób procentują wielkie nakłady inwestycyjne, jakie przez znaczyliśmy dotąd i nadal przeznaczamy na rozbudowę energetyki i górnictwa węglowego, będącego jej podstawowym zapleczem surowcowym. Ogólna moc naszych elektrowni przekracza już 18 tys. kW

a ich produkcja wyniesie w br. ok. 82 mld kWh energii elektrycznej (łącznie z elektrowniami przemysłowymi będzie nawet więcej, bo ok. 92 mld kWh) daje to nam — nie licząc ZSRR — wysoką, szóstą lokatę w Europie. Warto także dodać, że elektrownie te są liczone są do jednych z nowoczesniejszych na naszym kontynencie, a pracujące w nich bloki 200 megawatowe (w przyszłości nawet większe) gwarantują wysoką sprawność i pewność dostaw.

Wszystko to powoduje, iż za interesowanie polską energiką, zwłaszcza od czasu kryzysu paliwowego — niepomierne wzrosło. Do niedawna eksportowaliśmy przede wszystkim węgiel kamienny. Dziś jesteśmy w stanie zapewnić stałe dostawy szlachetniejszej, a więc i bardziej opłacalnej postaci energii — energii elektrycznej. Jej głównymi odbiorcami są kraje socjalistyczne, a głównie Czechosłowacja i NRD. W ubiegłym roku, jak wynika z danych Rocznika Statystycznego „Elektroenergetyka polska 1973” dostarczyliśmy im łącznie ok. 3,5 mld kWh energii. Stopniowo zaczynamy docierać z nią również i do odbiorców w kra-

jach kapitalistycznych. Korzysta z niej Szwajcaria i Austria, a obecnie rozważa się także możliwość podjęcia większych dostaw energii elektrycznej do RFN i Berlina Zachodniego.

Polska nie graniczy bezpośrednio z żadnym z tych krajów i dlatego też pośrednictwem naszych sąsiadów jest tu konieczne. Koordynacja poczynań w tej dziedzinie jest kolejnym przykładem wspólnych korzyści, jakie daje ścisła współpraca państw RWPG. PAP

Wstępne wyniki wyborów w Japonii

Rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna (PL-D) zachowała, jak się wydaje, większość miejsc w wyższej izbie parlamentu japońskiego — izbie radców. Według obliczeń dokonanych w niedzielę w południe ze 130 mandatów, o które toczyła się walka w niedzielnych wyborach, PL-D otrzymała już 50, Partia Socjalistyczna zdobyła 21, Komeito — 6, a Komunistyczna Partia Japonii — 4.

Mimo tajfunu szalejącego na zachodnim wybrzeżu Japonii i bardzo złej pogody w pozostałych częściach kraju frekwencja była bardzo wysoka — przewyższała 73 proc. uprawnionych do głosowania.

Projekt ustawy o okręgowych sądach pracy w Sejmie

Do Łaski Marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Sądy te — zgodnie z wchodzącym w życie 1 stycznia 1975 r. kodeksem pracy — rozpatrywać będą spory o roszczenia pracowników ze stosunku pracy.

Wspólnie z komisjami rozjemczymi i komisjami odwoławczymi sądy te stanowią mają jednolity i wyodrębniony system organów, których jurysdykcji podlegać będą sprawy ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego. Mając rangę sądów wojewódzkich — sądy okręgowe, które proponuje powołać do życia projekt ustawy stanowiąc będą instancją odwoławczą od orzeczeń organów I instancji we wspomnianym zakresie spraw.

Projekt oznacza zasadniczą reformę również w systemie odwoławczym w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz

„Koziołki”

I LOSOWANIE
16, 29, 35, 39, 43 dod. 5

II LOSOWANIE
5, 15, 35, 36, 47 dod. 7
Końcówka banderoli 5647

Na 895 grz z 7 bm., w której odbyły się dwa losowania wloty: 236.861 zakładów wartości 710.583,— zł. Na losowanie I wloty: 147.626 zakładów wartości: 442.878,— zł. Fundusz nagród wynosił: 243.582,— zł. Na losowanie II wloty: 89.235 zakładów wartości: 267.765,— zł. Fundusz nagród wynosił: 147.337,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 9 „czwórki” po 8.201,— zł, 29 „trójek premialowych” po 158,— zł, 534 „trójki” po 99,— zł, 678 „dwójek premialowych” po 2,— zł, 8.108 „dwójek” po 7,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 11 „czwórek” po 3.186,— zł, 26 „trójek premialowych” po 166,— zł, 486 „trójek” po 66,— zł, 561 „dwójek premialowych” po 26,— zł, 6.220 „dwójek” po 6,— zł.

Samochód osobowy marki „Syrena 105” na zewnętrznej końcówce banderoli 5647 w losowaniu II przypadł w kol. 288 w Golinie pow. Konin na numer banderoli 35647.

Losowanie 896 grz odbędzie się 14 bm. w Poznaniu na Starym Ryнку o godz. 12.00, na którym wylosowana będzie dodatkowa cztero- i trzycyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie premie po 1.000,— zł na kuny V i I zakładowe, oraz trzycyfrowa końcówka banderoli premie po 100,— zł, na kuny z banderola V i I zakładowa.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosi: 500.000,— zł.

4723-KI

Toto-Lotek

I LOSOWANIE
1, 18, 29, 40, 42, 49 dod. 5

II LOSOWANIE
8, 14, 19, 30, 35, 38 dod. 34
Końcówka banderoli 864929

W Japonii

Tragiczne pokłosie tajfunu „Gilda”

Liczba ofiar śmiertelnych tajfunu „Gilda”, który przez dwa dni szalał nad wyspami japońskimi, wzrosła do 62. 38 osób uznano za zaginione. Władze obawiają się, że liczba ofiar śmiertelnych, po przeszukiwaniu terenów zniszczonych do mostów, okazać się znacznie wyższa, 86 osób odniosło obrażenia.

Szybkość wiatru osiągała w porachach 120 km/godz. Wiatrom towarzyszyły ulewne deszcze, które spowodowały 916 osuwisk ziemi. 465 budynków mieszkalnych zostało zniszczonych, 16 zmytych przez fale powodziową, a 77 tys. zalanym przez wody z wezbranych rzek. Zniszczone zostały również 83 mosty, a sieć kolejowa w 48 punktach przerwana. 517 dróg kołowych jest nieprzejezdnych.

Największe straty tajfun „Gilda” spowodował na niewielkiej wyspie Shodo, gdzie ziemia osunęła się na osadę rybacką (18 ofiar śmiertelnych). Z Japonii tajfun „Gilda” przzeniósł się na południowe krańce Półwyspu Koreańskiego. Stamtąd także donoszą o ofiarach śmiertelnych.

Tajfun „Gilda” jest najtragiczniejszą w tym roku klęską żywiołową w Japonii. 2 maja trzęsienie ziemi, które nastąpiło na Półwyspie Izu (na południe od Tokio) spowodowało śmierć 30 osób (77 odniosło obrażenia). (PAP)

Prenumerata: wloty na miesiąc (17.50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwirzyńska 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redakcja kablegramów: Marian Flejserowicz (zostepca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamość nie zamawiać w innych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

SOS dla uszu i nerwów

Moja znajoma, Janina, jest szwaczka. Przez osiem godzin siedzi pochylona przy maszynie. Maszyna jest elektryczna i raczej cicha tak jak i pozostałe czterdzieści, które znajdują się w tej samej hali. Ale w sumie koncert wszystkich tych warsztatów pracy daje pokaźną liczbę decybeli. Kobiety jednak tego nie słyszą, przyzwyczaiły się:

W ostatnich latach warunki pracy znacznie się poprawiły. Ściany i podłogi są dźwiękochłonne, mimo to, gdy Janina w przerwie wychodzi do innego pomieszczenia, wydaje się, że jest w kabinie ciszy, dopiero później odbiera już normalnie wszystkie dźwięki. Być może dlatego, że zmęczona całonocną pracą, teraz niecierpliwie liczy dni do urlopu. Odpocząć w ciszy!

Janina wraca do domu i na schodach słyszy, jak jej 17-letni Marek na cały regulator puszcza „2+1”. Już od drzwi przekrzykuje grającą płytę:

— Marek, zlituj się, ściszej te piekielną muzykę! Uszy mi puchną, a poza tym już ci mówiłam, że każdy ma adapter, czy radio dla siebie, a nie dla sąsiadów. Nie uszczęśliwiaj ich swoim graniem...

Chłopiec ścisza muzykę niechętnie, mrucząc pod nosem uwagi na temat staroświeckości dorosłych, ich przesadzania i nieznaności dobrej muzyki. Matka nie ma ochoty na te dyskusje. Boli ją głowa i jak tylko skończy przygotowywanie obiadu, chciałaby się położyć.

A wtedy przez otwarte okno wdziera się zgrzyt tramwajów, skracających zza narożnika, z klatki schodowej co chwila trzaskają drzwi od windy, u sąsiadów z lewej bez przerwy szczeka pies, domaga się chłuba wyprowadzenia. Janina jest napięta. Z niepokojem czeka jeszcze, kiedy na balkon piętro wyżej wybiegnie 3-letni wnuczek sąsiadów, by dać koncert wibrującego, o najwyższych tonach pisku. Ten „numer” powtarza często, w przyprawie dobrego humoru, ku uciesze zakochanych w nim dziadków.

Czy Janina przesadza, czy jest wyjątkowo przewrażliwiona? Takie dźwięki i hałasy odbieramy przecież codziennie, nieraz jesteśmy w stanie znieść znacznie więcej.

DECYBELE ZABIJAJĄ

Niestety, znosimy, ale cena tego jest wysoka. Nadmierne hałas i wibracje są przyczyną coraz liczniejszych chorób: obniżają wydajność pracy, pogarszają samopoczucie, uniemożliwiają racjonalny wypoczynek. Zagrożenie ochrony środowiska życia człowieka przed tym ujemnym skutkiem cywilizacji staje się jednym z podstawowych problemów współczesności, wymaga rozwiązania.

Pomiary natężenia hałasu komunikacyjnego i domowego dokonywane są w naszym województwie od roku 1966 przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Dotychczasowe badania prowadzone były w miejscach ocenianych jako najbardziej uciążliwe dla otoczenia. Głównie więc w większych miastach, gdzie zakłady przemysłowe, pojazdy mechaniczne, trakcja kolejowa, dźwigi i narzędzia pneumatyczne, a także urządzenia i wyposażenie domów w windy, wentylatory, lodówki, radia, telewizory — są głównymi źródłami powstawania hałasu i wibracji.

Dla informacji i porównań warto dodać, że podstawowa jednostka natężenia hałasu jest decybel (dB). Cichy szept odpowiada 10 decybelom, natomiast dźwięki dochodzące do granicy bólu — 120 dB. Wyższe — mogą zabić. Hałas uliczny o dużym natężeniu ruchu = 80 dB.

Podczas badań prowadzonych przed dwoma laty, w wielu punktach takich miast, jak Kalisz, Ostrów, Ostrzeszów, Kępno, Leszno, stwierdzono natężenie hałasów, przekraczające 90 decybeli. Do miast najcichszych należą natomiast Września i Gniezno, gdzie hałas nie przekracza 70 dB. Nie znaczy to jednak, że w tych miastach można już poprzestać na walce z hałasem.

Z wykonanych ogółem 2750 pomiarów hałasu osiedlowego stwierdzono, że 66 procent wników wskazuje na przekroczenie dopuszczalnych norm. Osobne badania, prowadzone wewnątrz zakładów przemysłowych, wykazują, że wiele fabryk jest zbyt głośnych i wymaga wyciszenia.

Od hałaśliwego warsztatu pracy wychodzimy na hałaśliwą ulicę, w domu skazani jesteśmy na słuchanie nie swojego radia, warkotu sprzętów gospodarskich; rano ploszą sen dostawcy towarów do sklepów, którzy mimo wczesnej pory, trzaskają pojemnikami i konwiami, dzwonią butelkami.

Zdając kiedyś o tej porze na dworzec zapytałam: panno, czy nie można by robić tego ciszej? Ludzie śpią...

— Ciszej, to znaczy wolniej — odpowiedzieli. My też nie śpimy, my pracujemy.

WIĘCEJ CISZY

— Ale nie tylko miasta są hałaśliwe. Nadmierne głośno zaczyna już być na niektórych obszarach chronionego krajobrazu (np. w Wielkopolskim Parku Narodowym) oraz w ośrodkach wypoczynkowych. Z

przeprowadzonych pomiarów natężenia hałasu w trzech naszych renomowanych ośrodkach: Sierakowie, Boszkowie i Skorzęcinie wynika, że najgłośniejszy jest w tym pierwszym, najciszej w ostatnim. A więc łoną natury przestaje być balsamem kojącym nasze uszy.

Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu opracował własny program działania na obecną i trzy następne 5-letki — aż do roku 1990. Jego realizacja wymagać będzie coraz większych nakładów inwestycyjnych i gospodarczych. Tylko na walkę z hałasem i wibracją przeznaczają się w bieżącym 5-leciu 14 mln złotych; w latach 1986—1990 wzrosną one do 235 mln.

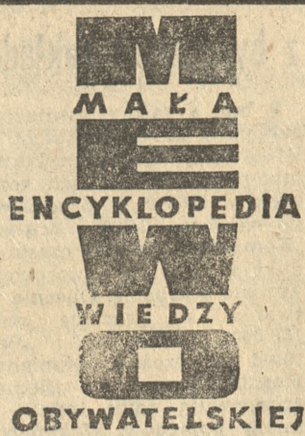
Celem ochrony środowiska przed nadmiernym hałasem stosuje się już różnorakie środki zaradcze. Główny wysiłek kierowany jest na ochronę budynków mieszkalnych przed odgłosami komunikacyjnymi, przez „wyciszenie” dróg asfaltowaniem nawierzchni, wprowadzanie ruchu bezdźwiękowego, zakładanie pasów zieleni wzdłuż hałaśliwych tras tramwajowych i kolejowych a także obsadzanie drzewami i krzewami osiedli i obiektów, wymagających ciszy oraz odpowiednio sytuowanie osiedli wobec źródeł hałasu.

Oddzielnym problemem jest ochrona pracowników, zatrudnionych w głośnych zakładach lub przy hałaśliwych procesach produkcyjnych. W wyniku lustracji Pastwowej Inspekcji Sanitarnej i licznych badań środowiskowych, dotyczących warunków pracy i pod tym względem nastąpiła ostatnio poprawa w kilkuset zakładach. Zastosowano w nich m. in. wyciszenie głośnych wentylatorów, poszerzenie pomieszczenia produkcyjnego a przy budowie nowych obiektów kładzie się nacisk na stosowanie materiałów dźwiękochłonnych i dźwiękoszczelnych. Nieustannie prowadzone są prace nad konstrukcją cichych urządzeń przemysłowych.

Katedra Akustyki UAM i Komitet Akustyki PAN szukają najlepszych rozwiązań urbanistycznych z punktu widzenia akustycznego. Cała działalność związana z ochroną naturalnego środowiska człowieka wymaga większej liczby kwalifikowanych kadr. Coraz częściej mówi się o potrzebie zorganizowania na Politechnice Poznańskiej lub Akademii Rolniczej wydziału ochrony środowiska, postulując utworzenie w jednej ze szkół zawodowych — klasy ochrony środowiska, a we wszystkich szkołach średnich — wprowadzenie tego zagadnienia, jako przedmiotu obowiązkowego.

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE



Realizacja socjalistycznych założeń ustrojowych naszego kraju i wynikające z nich zasady: sprawiedliwości społecznej i wszechstronnego rozwoju całego społeczeństwa — przeobraziła w sposób szczególnie widoczny oblicze wsi. Polska wieś była bowiem przez bardzo długi czas tym terenem, na którym nierówności społeczne i różnice w możliwościach korzystania z dobrodziejstw oświaty i kultury były najbardziej rzucające i powodowały wyjątkowo negatywne skutki.

Dość uprzytomnić sobie kilka podstawowych faktów i liczb. Jeszcze w Polsce okresu międzywojennego podstawowe masy ludowe miały ograniczony lub wręcz zamknięty dostęp do szkół (zwłaszcza wyższych stopni) i kultury. Dotyczyło to głównie mas ludności wiejskiej, dla której barierą odgradzającą ją od uczestnictwa w ogólnonarodowym życiu kulturalnym był analfabetyzm. Liczba analfabetów i półanalfabetów sięgała połowy wszystkich dorosłych obywateli kraju; dwie trzecie liczby studentów i trzy czwarte studentek pochodziło z ziemianstwa i burżuazji. Poważną część młodzieży robotniczej nie docierała do siódmej klasy, natomiast niemała część dzieci chłopskich nie kończyła czterech klas szkoły powszechnej. W tych warunkach nawet niewątpliwie osiągnięcia w sferze literatury i sztuki spotykały się z bardzo skromnym odbiorem, wynikającym z głębokiego podziału na niewielką elitę korzystającą z dóbr kultury i resztę społeczeństwa pozbawioną tej możliwości.

Zniwelowanie tego podziału legło u podstaw systemu kulturalnego i oświatowego Polski Ludowej, podstaw stanowiących element programu wysuniętego przez polskich komunistów, opracowanego w oparciu o postępowe idee kultury demokratycznej, stworzone przez polską lewicę i naukę marksizmu-leninizmu. Podstawy te znalazły swoje odbicie w deklaracji ideowo-programowej Polskiej Partii Robotniczej z 1943 roku, przyjętej w okresie, kiedy toczyła się jeszcze walka z okupantem hitlerowskim o wyzwolenie narodu we kraju. Deklaracja ta zawierała program demokratyzacji oświaty i kultury, roz-

Wież oświecona i kulturalna

budowy sieci szkół i instytucji kulturalnych oraz udostępnienia masom ludowym wszystkich dorodziejstw oświaty i dorobku kultury.

Był to program, którego realizację trzeba było rozpocząć, po wyzwoleniu, w warunkach niezwykle trudnych. Niski „próg startowy” określały — oprócz analfabetyzmu — ogromne straty wojenne, zarówno w infrastrukturze kulturalnej, jak w ludziach — przedstawicielach nauki, oświaty i kultury, którzy bądź zginęli z rąk okupanta, bądź zmarli na skutek wycieńczających warunków czasu wojny.

Być może posługiwaniem się miernikami nawiązującymi do okresu sprzed lat trzydziestu jest zabiegami nie dość satysfakcjonującym, jednak właśnie w dziedzinie oświaty i kultury, gdzie procesy przemian i postępu zachodzą wolniej i niekiedy trudniej niż w sferze produkcji materialnej przypomnienie czasu, kiedy podstawowym zadaniem było przyswojenie przez kilka milionów ludzi umiejętności pisania i czytania, wydaje się uzasadnione.

Na te problemy, z którymi trzeba było się uporać w pierwszych latach powojennych, wyraziście rysuje się dzisiejszy obraz wsi polskiej, dla której najważniejszym zadaniem oświatowym jest zrównanie poziomu szkoły wiejskiej i miejskiej, stworzenie szansy jednakowego startu młodzieży wiejskiej, a w dalszej perspektywie — upowszechnienie szkoły dziesięcioletniej na wsi.

Osiągnięciu tych celów służyć będzie nowy typ szkoły wiejskiej — gminna szkoła zbiorcza, pomyślana jako zespół szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, z podstawową, zasadniczą szkołą rolniczą lub zawodową, liceum ogólnokształcącym i zorganizowanymi formami oświaty dorosłych.

Godzi się podkreślić, że w przygotowaniu i opracowaniu założeń reformy oświatowej na wsi ma swój znaczący udział szkolnictwo Wielkopolski. Już w roku 1966 zorganizowano w powiecie kościańskim dwie eksperymentalne szkoły zbiorcze (ich praktyczne rozwiązania organizacyjne, np. w zakresie dowożenia dzieci, upowszechnione zostały potem w kraju), zaś w dwa lata później Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu zatwierdziła wielkopolski plan rekonstrukcji sieci szkolnej.

K. M.

Obecnie działają w naszym województwie 63 zbiorcze szkoły gminne, od nowego roku szkolnego liczba ta powiększy się o 31 placówek. W ten sposób połowa dzieci wiejskich w Wielkopolsce będzie już pobierała naukę w szkołach, które dzięki doskonałemu wyposażeniu i odpowiednio przygotowanej kadrze nauczycielskiej nie odbiegają poziomem od szkół w mieście.

W dziedzinie kultury ważną rolę odgrywają na wsi placówki kulturalno-oświatowe. Na terenie Wielkopolski działa obecnie ponad tysiąc klubów „Ruch”, tzw. klubów „Rolnika” i innych związków spółdzielczych, 346 świetlic, 43 wiejskie domy kultury i 34 ośrodki kultury, z których część posiada już status ośrodków gminnych. We wszystkich tych placówkach organizuje się odczyty, spotkania, kursy języków obcych i wiedzy praktycznej, urządzają się pokazy filmowe, wystawy i konkursy, tworzą zespoły zainteresowań. W ubiegłym roku w wielkopolskich placówkach wiejskich, zespołów takich działało ponad 1600, skupiających ponad 30 tysięcy uczestników. Dzisiaj do klubów wiejskich trafiają arcydzieła muzyki klasycznej, które prezentują zespoły kameralne pod egidą Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego, wkracza plastyka, m. in. w formie stałych galerii, i inne formy działalności artystycznej.

W pełni ziściły się marzenia naszych wielkich pisarzy o rze czytelnym upowszechnieniu wielowiekowej tradycji polskiej literatury. Wielomilionowe nakłady podstawowych pozycji klasyki narodowej i światowej trafiają do czytelnika wiejskiego za pośrednictwem rozbudowanej sieci bibliotecznej. W Wielkopolsce działa 199 bibliotek wiejskich, 312 filii i 2364 punkty biblioteczne.

Nie można wreszcie pominąć ogromnej roli radia i telewizji w upowszechnianiu kultury i oświaty na wsi. Dzięki szklanemu ekranowi, do najodleglejszych wsi trafiają spektakle teatralne, do ciera z pogadanką wybitny naukowiec, artysta, polityk.

Rozwój oświaty i kultury w Polsce Ludowej zapewnia wszystkim członkom naszego społeczeństwa coraz pełniejsze wyzwalanie możliwości twórczych, rozumne wykorzystanie zdolności każdej jednostki, rozwój zainteresowań i racjonalny wypoczynek. Wszystko to służy umocnieniu ideowo-moralnej jedności narodu.

PLASTYKA

Awans środowiska

Obachody trzydziestolecia mogłyby stanowić okazję do przygotowania bardzo szeroko zakrojonej wystawy, ukazującej całokształt dokonania środowiska plastycznego w całym tym okresie. Tego typu wystawy były już jednak organizowane na dwudziestolecie. Taki charakter miała też przygotowana w 1969 roku, staraniem Muzeum Narodowego, wystawa „Plastyka polska w 20-lecie PRL”.

Tym razem zdecydowano się więc na wystawę dokumentującą

jedynie aktualny stan posiadania poznańskiej plastyki, obejmującej prace powstałe na przestrzeni ostatnich dwu lat, ale za to ze wszystkich dziedzin współczesnej plastyki: malarstwa, rzeźby i grafiki, a także dyscyplin projektowych: mebli, tkanin itd. Za takim właśnie kształtem ekspozycji przemawiała zresztą jeszcze jedna, bynajmniej niebagatelna, okoliczność. W przyszłym roku poznańscy plastycy mają przecież pokazać

swój dorobek stolicy w ramach cyklu imprez pod wspólnym hasłem: „Panorama XXX-lecia”. Wystawa ta jest więc niekiedy także próbą generalną dla tamtej, przyszłej, ekspozycji. Przymiarką do niej, próbą ustalenia i wyselekcjonowania najbardziej wartościowych zjawisk artystycznych, pozycji najwybitniejszych, bezdyskusyjnych i bezspornych, a przy tym typowych i charakterystycznych dla tego właśnie środowiska.

Na ile czynna obecnie w salach Arsenalu ekspozycja zbiorowa plastyki poznańskiej różni się od tamtych sprzed lat pięciu czy dziesięciu, przygotowywanych zresztą na tę samą okazję, z myślą o uczczeniu jubileuszu PRL. Na ile na przestrzeni tych lat zmienił się układ sił i ogólny obraz do roku środowiska i to zarówno w sensie samych postaw twórczych i kierunków artystycznych jak i wyznaczników pokoleniowych? Wystawa ta przede wszystkim, jak sądzę, prowokuje do tego typu wartościowań i porównań, które w końcu wydać się muszą bez po-

równania ważniejsze od samego niekiedy czysto mechanicznego tylko oddawania zasług poszczególnym, często znakomitym zresztą, wystawcom.

Na wystawie dwudziestolecia, tak jak ja dziś pamiętam, posługując się wycinkami pisanych przez siebie na tychże lamach recenzji, prym wiodł jeszcze niepodzielnie kolorysty, hierarchia wartości była ustalona i ustalizowana, napór młodych bardzo nieznaczny, a nawet wręcz niezauważalny, gdyż ówczesni młodzi opowiadali się w gruncie rzeczy za tą samą koncepcją sztuki, noszącą jeszcze piętno konkretnych doświadczeń artystycznych i lokalnych tradycji, sięgających pierwszego powojennego pięciolecia. Na wystawie w Muzeum Narodowym w 1969 roku także do minowali kolorysty i abstrakcyjniści, głównie już jednak w retrospektywniejszej części ekspozycji.

Układ sił zmienił się i to bardzo radykalnie na wystawie z okazji 25-lecia ZPAP w 1970 roku. Młodzi spod znaku nowej figurali generalnie zaatakowali pozycje

swych starszych kolegów, proponując sztukę o innym zupełnie wymiarze problemowym. Figuratywną i ekspresyjną, lekceważącą nieraz rygorystycznie dotąd przestrzegane wymogi estetyczne i warsztatowe na rzecz emocji i treści wyrażających nowe, nie zawsze zresztą skryzalizowane do końca, nadzieje i dążenia młodego pokolenia. Kolejne wystawy, poczynając zresztą od czasów nieco wcześniejszych, bo gdzieś od 1967 roku, stały się od tam widownią starą i polemiką dwóch różnych orientacji, dwóch różnych form obrazowania i wiązania świata. Koncepcja sztuki czystej, skupionej na samych walorach estetycznych i warsztatowych przeciwstawiona została innej, akcentującej postulat bezpośredniego angażowania się w temat, w treść dzieła, w całą jego skalę wyrażeniowo-myślową.

Ten zasadniczy i rzeczywisty twórczy spór osłabł jak gdyby dopiero na tej wystawie. Młodzi uspokoił się i ustabilizowali, wyrażając niejako gotowość respektowania na nowo podstawowych praw techniki i warsztatu, przedstawiciele starszego i średniego pokolenia, nie rezygnując ze swych szczególnych unodobań i predyspozycji do kolorystycznie potraktowanego pejzażu, coraz śmielej zaczęli wybierać w sferę, tak bardzo pogardzaną do niedawna jeszcze „literaturą” w rzebie czy obrazie.

W porównaniu z wystawami sprzed lat, nieomal całkowicie zniknęła z pola widzenia i zainteresowania artystów abstrakcja, wyraźnie osłabło też zainteresowanie portretem, martwą naturą i pejzażem. Zwiększyła się rola grafiki, a przede wszystkim plakatu, który prawie nieobecny przed laty, stał się obecnie jedną z tych dyscyplin, które szczególnie stały się mocne w tym środowisku. Ogromnie zwiększyła się też rola plastyki projektowej, która wreszcie legitymowała zaczyna się w Poznaniu wcale poważnie zakrojonymi realizacjami. Przede wszystkim jednak zmienił się ogólny układ sił i obraz całości środowiska. Z pewnego prowincjonalizmu, mającego oczywiście także i dobre strony, polegające na poczuciu pewnej niezależności i wobec Warszawy czy Krakowa, a nawet i Paryża czy Nowego Jorku, zaczyna plastyka poznańska wchodzić na szlaki i pozycje ogólnopolskie, prezentując te same w gruncie rzeczy tendencje artystyczne i kierunki w sztuce, co stołica kraju. I to przede wszystkim świadczą obecnie o awansie środowiska jako całości, chociaż w wielu jednostkowych przypadkach może akurat być inaczej. A nawet odwrotnie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Na zdjęciu: obraz Jana Switki „Epizod czterysty”.

Fot. — I. Lewandowska

Remontować jak A. Norek

Albin Norek, mistrz w dziale głównego mechanika Zakładów Produkcyjno-Remontowych Energetyki w Czerwonaku, to żywa historia zakładu. Należy do neliżnych już pracowników, którzy najpierw go dzwigali z gruzów i zniszczeń, później zaś rozbudowywali, doprowadzając do obecnej świetności. A. Norek wykazał nadto swoje zdolności organizatorskie, kierując przez 8 lat zakładem. Wspomnienia tamtych dni przyjmuje on dzisiaj z rozrzwinięciem, a włożony wysiłek, przyrównując do zadań obecnie realizowanych, ocenia krytycznie. To już nie tamte odległe lata. Niewielki obiekt, kiedyś Kopciuszek wielkiego przemysłu, działający na preferenjach, miasta, z dala od wielkoprzemysłowego centrum z latami nabierał na ważności. Dziś od jego pracy zależy sprawne działanie takich potentatów jak „Cegielski”, „Wiepofama”, Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych i inne. Bo energia elektryczna to obecnie siła nie tylko zapalająca żarówkę.

Zdaje sobie z tego sprawę brygada Albina Norka, dokonująca kapitalnych remontów maszyn i urządzeń warunkujących sprawne działanie całej skomplikowanej maszyny prądowej. Aby realizację zadań maksymalnie przyspieszyć A. Norek wraz z kolegami podjął zobowiązanie, którym zamierzają uciąć zbliżające się XXX-lecie PRL. Posta nowili oni wyremontować — poza planem — jedną tokarkę z działu obróbki wiórowej. Z nie ukrywaniem zadowoleniem zalogą tego działu przyjęła wiadomość o zobowiązaniu. Powieszono bowiem w zakładzie wiadomość, że maszyny, które przechodzą remont w brygadzie A. Norka pracują jak nowe.

A. Norek dał się również poznać w dziedzinie racjonalizacji. Niektóre z opracowywanych przez niego usprawnień, stosowane są do dziś w produkcji. Za jedno z najcenniejszych uważa się opracowanie nowego rozwiązania pompy wiórowej do oczyszczania oleju. Proces to niezwykle ważny dla zapewnienia bezawaryjnej pracy transformatorów.

Rozbudowa browaru „Okocim”

Okocimskie Zakłady Piwowarskie w Brzesku — jeden z największych browarów w kraju — przechodzą obecnie generalną modernizację i rozbudowę. Pozwoli to na zwiększenie produkcji z 800 000 do przeszło 1,2 mln hektolitrow. Główna jest już jedna nowoczesna warzelnia, a buduje się następną. (PAP)

SOS

Dokończenie ze str. 3

wiązkowego, w ostatnich klasach.

Te zamierzenia mają ogromne znaczenie wobec narastającego zagrożenia człowieka przez rewolucję naukowo-techniczną, przez cywilizację. Ale wiele zależy także od ludzi, od ich kultury życia i bycia, bo nie trzeba przecież trząskać drzwiami, słuchać ryczącej muzyki, a na łacie i w lesie przekrzykiwać ptaki i zwierzęta. ZOFIA DOHNKE



— Znowu zostawiłeś drzwi otwarte i ktoś mógł wejść!

Racjonalizatorskie sukcesy dał A. Norkowi uznanie i odznakę racjonalizatora produkcji. (za)



Fot. — H. Kamza

Pracownicy PFŁT na Węgrzech i w NRD

Wypoczynek dla załóg zakładów przemysłowych

Sprawniej, staranniej, na ogół bardziej pomysłowo przygotowano w tym roku wypoczynek dla załóg zakładów przemysłowych. Zwiększyła się liczba miejsc, poprawie uległo wyposażenie ośrodków z ładowych. Starano się również o stworzenie ciekawych programów pobytu. W jakim stopniu starania te zdadzą egzamin — okaże się w praktyce.

Tam, gdzie było to możliwe, na urlop pojechały całe załogi. Tak zrobiono np. w Poznańskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Pracują tylko brygady remontowe dokonujące konserwacji maszyn i urządzeń oraz monterzy instalujący nową linię technologiczną.

Na Węgry i do NRD pojadą na wypoczynek kilkudziesięcioposobowe grupy robotników z Poznańskich Zakładów Łożysk Toczonych oraz Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”. Stało się to możliwe dzięki wymianie turnusów czasowych z fabrykami tych krajów. Poznaniacy gościć będą nad Balatonem oraz w miejscowości Scheib Alsbach (NRD). Natomiast Niemcy i Węgry odpoczywać będą w Niechorzu, Ustroniu Morskim, Michałowicach pod Jelenią Górą i nadnoteckich lasach w okolicach Sierakowa.

Istny najazd czasowiczów przeżywają miejscowości woj. szczecińskiego. W pierwszych dniach lipca przyjechało tu po nad 250 000 osób. Zajęte zostały wszystkie miejsca w domach FWP. Żadnymi możliwościami zakwaterowania nie dysponują już ośrodki kempingowe, hotele i zakładowe ośrodki czasowe. Brak też wolnych kwater prywatnych. Na Wybrzeże Szczecińskie przyjechało także wielu gości z zagranicy. Do końca czerwca gościło tu już milion turystów z NRD, spodziewany jest przyjazd ponad 20 000 Skandynawów. W lipcu zjawia się tutaj także liczne wycieczki z Węgier, RFN, Francji, Anglii i Czechosłowacji. Początek sezonu zapowiada, że nie sprawdzą się chyba skromne przewidywania gospodarzy regionu okre-

Śmiertelne ofiary piłkarskich mistrzostw

Zwycięstwu drużyny RFN w finałowym meczu z Holandią towarzyszyły tragiczne wydarzenia, które nikt z organizatorów nie mógł przewidzieć. W Starnberg (Bawaria), podczas kiedy rodzice oglądali transmisję telewizyjną z meczu finałowego, 9-miesięczne dziecko wsadziło głowę w pręty koczka i udusiło się zanim zdolała nadejść pomoc lekarska. W Weil am Rhein, na granicy RFN ze Szwajcarią, 33-letni ojciec rodziny, po odgizdaniu przez sędziego koczka spotkania RFN — Holandia, skoczył z radości do góry. Po nieważ znajdował się na balkonie, wyładował o trzy piętra niżej na bruk ulicy, ponosząc śmierć. W Karlsruhe dwóch sędziwych kibiców drużyny RFN uległo zawałowi serca i trzeba było odwieźć ich do szpitala. (PAP)

Milionowy motorower z bydgoskich zakładów

8 bm. z taśmy montażowej zakładów „Predom-Romet” w Bydgoszczy zjechał milionowy motorower. Wyrób ich rozpoczęto w 1960 r. Wyprodukowano wówczas 3 700 pierwszych „Komarów”. Od tego czasu produkcja polskich motorowerów wzrosła 5-krotnie. Obecnie wytwarza się rocznie ponad 150 000 „Komarów” i „Pegazów” w sześciu odmianach. Konstruktorzy z „Rometu” opracowują nowe typy i odmiany pojazdów. W końcu br. podjęta zostanie produkcja pierwszego u nas motoroweru 2-osobowego.

Wyroby fabryki cieszą się uznaniem również u zagranicznych odbiorców.

Dobre jest tempo rozwoju produkcji naszych motorowerów. O ile dla uzyskania pierwszych 500 000 sztuk trzeba było 10 lat, to dla drugiego pół miliona — zaledwie 4,5 roku. (PAP)

SPORT-SPORT-SPORT

Po piłkarskiej koronacji



To zdjęcie przed stawia pełen eksprezji fragment pojedynku o srebrny medal między Polską a Brazylią. Od lewej: Brazylijczyk Jairzinho oraz Polacy Zmuda i Gadocha w walce o piłkę. Fot. CAF — AP — telefoto

Piłkarski maraton zakończony. W niedzielę, w ostatnim meczu X Mistrzostw Świata, zapadły ostateczne decyzje. Zgodnie z wieloletnią tradycją za najlepszego zespół uznawana będzie przez cztery najbliższe lata do kolejnych MŚ, reprezentacja Republiki Federalnej Niemiec. Pilkarze z tego kraju, pokonali w niedzielę na Stadionie Olimpijskim w Monachium, krocząc w tej imprezie bez porażki — Holandię 2:1. Pokonani zajęli więc drugie miejsce w mistrzostwach. Natomiast już dzień wcześniej dotarli do kraju radosna wiadomość, że reprezentacja Polski po wygranej ze sławną Brazylią została trzecią drużyną świata, zdobywając srebrny medal. To piękny prezent ze strony naszych sportowców. Trzecie miejsce na X MŚ jest niewątpliwie największym sukcesem polskiego piłkarstwa.

Czy końcowe rezultaty tej cieszącej się olbrzymią popularnością imprezy są zgodne z oczekiwaniami? Przypomnijmy, że przed rozpoczęciem finałów MŚ za faworytów uważano: RFN, Włochy i Brazylię. Dość często mówiło się jeszcze o Holandii, Jugosławii czy Argentynie. Praktycznie nie zawiędli jedynie pilkarze RFN. Dobrze, powie ktoś, ale nie błyszczeli oni w tych mistrzostwach i wiele spotkań wygrali z największym trudem, a więc przede wszystkim z Polską, Szwecją czy w ścisłym finale — z Holandią. W dodatku nowo kreowani złoci medalisci przegrali z debiutantem na piłkarskim Olimpie — drużyną NRD. Cóż, liczy się skuteczność i ostateczny rezultat zmagania na boisku. W tym chyba właśnie tkwi urok tego sportu. Przecież przed rozpoczęciem któregośkolwiek ze spotkań, zwłaszcza na „najwyższym szczeblu”, nikt nie był stuprocentowym faworytem, bez względu na zasługi z przeszłości. Pilkarze RFN udowodnili, że potrafią być najsukuteczniejsi w najważniejszych meczach i choćby dlatego im słusznie przypadł w udziale ostateczny triumf.

A jak ocenić występ Polaków? Nawet czyniąc to na gorąco, niejako pod wrażeniem obrazów, które oglądaliśmy przez trzy tygodnie za pośrednictwem telewizji, a nie licząc tylko osobiste, trudno mówić i pisać o białoczerwonych inaczej niż z uznaniem. Tak czynią publicyści całego świata i my tylko potwierdzamy te opinie. Przyznajmy otwarcie — zaskoczyli nas wszystkich. I pozornie nieefektywnymi przygotowaniami do MŚ i słabą grą podczas spotkań kontrolnych i składem kadry, który wielu uważało za nie najlepszy.

Był to więc kamuflaż doskonały, który zaskoczył przeciwników, zwłaszcza w I rundzie finałów. Polską reprezentację uznano za rewalację jubileuszowych mistrzostw. I nie mogło być inaczej w tym sporcie, gdzie publiczność oczekuje głównie bramek. W X MŚ najliczniejsza z dotychczas znanych, ponad miliardowa widownia sportowa musiała zwrócić uwagę na Polaków. Oni właśnie zdobyli najwięcej bramek, a Grzegorz Lato został królem strzelców. W tych mistrzostwach, gdzie dominował obronny styl gry (najniższa przeciętna bramek zdobytych w jednym meczu), Polacy swą ofensywnością podtrzymali najlepsze tradycje światowego futbolu. Byliśmy — to nie przesada — bliżej zdobyć nawet złotego medalu.

Tercet trenerów, jakiego zazdroścą nam inni: Górski — Strehlau — Gmoch potrafił na stadionach RFN i Berlina Zachodniego zaprezentować istotnie najlepszy polski zespół. Nie zapominajmy, że — choć nie zagrał w żadnym ze spotkań MŚ — w składzie 22-osobowej kadry znalazł się pilkarz poznańskiego Lecha — Roman Jakóbczak.

Tak więc po wielu emocjach pora na nieco oddechu. X Piłkarskie Mistrzostwa Świata były bowiem wyczerpującą fizycznie i psychicznie imprezą nie tylko dla głównych aktorów tego spektaklu, ale i dla milionowych rzesz sympatyków futbolu. **ANDRZEJ KUCZYŃSKI**

Najkrótszy bilans mistrzostw

Medaliści: 1. RFN, 2. Holandia, 3. Polska, 4. Brazylia. Klasyfikacja „fair play”: 1. RFN — 32 pkt., 2. Polska — 30 pkt., 3. Holandia — 26 pkt., 4. Szwecja — 25 pkt. Bramki: ogółem — 97, w tym Polska — 16, Holandia — 15, RFN — 13, Jugosławia — 12. Król strzelców: Grzegorz Lato (Polska) — 7 bramek przed Andrzejem



Jem Szarmachem (Polska) i Johnem Neeskensem (Holandia) — po 5 bramek.

Najwyższe zwycięstwa w turnieju: Jugosławii (9:0) z Zairem, Polski (7:0) z Haiti.

Tomaszewski. Deyna, Lato, Gadocha wielokrotnie sklasyfikowani w najlepszej jedenastce świata w opiniach dziennikarzy prasowych, agencji, telewizyjnych, radiowych.

Sędziowie podkrywali 8 rzutów karnych. Sześć z nich zostało wykorzystanych, w tym trzy przez Holendra Neeskensa. Dwie jedenastki obronił bramkarz. Jest nim Jan Tomaszewski, który wyszedł zwycięsko z pojedynków, z Szwedem Tapperem i reprezentantem RFN — Hoenešem.

Czerwone i złote kartki. Sędziowie 82 razy karali piłkarzy przekraczających przepisy złotymi kartkami. Pięciokrotnie arbitry spotkania „korzysta” z czerwonych kartek. (PAP)

Olimpia u wrót II ligi

Wszystko wskazuje, że nawet remis w sobotnim pojedynku w Poznaniu z drużyną Chrobrego Głogów wystarczy piłkarzom Olimpii do zajęcia pierwszego miejsca w III grupie rozgrywek o wejście do II ligi.

W minioną niedzielę Olimpia pokonała w Bydgoszczy jedenastkę Zachemu 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kolat i Wojciechowski (z karnego). Po tym spotkaniu gwardziści prowadzą w grupie. Zgrupowali oni w trzech spotkaniach 5 punktów, tracąc tylko jeden w meczu z Chrobrym w Głogowie. Reprezentant Zielonogórskiego zdobył w dwóch spotkaniach 2 punkty. Natomiast trzeci z zespołów tej grupy — Zachem nie liczy się już w walce o awans.

W pozostałych spotkaniach zanotowano rezultaty: Gryf Słusk — Stal Stocznia Szczecin 0:2, Śniardw Orzysz — Jagiellonia Białystok 0:1, Stal Brzeg — Moto Jelez 0:1, Siarka Tarnobrzeg — Unia Tarnobrzeg 2:0, Wisła Puławy — Radomsk 0:1.

W poszczególnych grupach (poza III) prowadzi: w I — Stal — 4 p., w II — Polonia Warszawa i Jagiellonia Białystok — po 4 p., w IV — Moto Jelez — 5 p., w V — Siarka Tarnobrzeg — 6 p., w VI — Górnik Radlin i Radomiak — po 4 p. (ad)

x dalekopisem x

Turniej tenisowy o puchar Wimbletonu wygrali: w grach pojedynczych Chris Evert USA (wśród kobiet) i Jimmy Connors USA (wśród mężczyzn), w deblu kobiet — Evonne Goolagong Australia i Margaret Michel USA oraz w deblu mężczyzn — John Newcombe i Tony Roche obydwa Australia.

W kolejnych spotkaniach o puchar Lata pilkarze Wisły Kraków pokonali AIK Sztokholm 1:0, Legia zremisowała w Ostrawie z Banią 1:1, Górnik Zabrze przegrał z Winterthur Szwajcarii 1:3, a ŁKS uległ w tym samym stosunku VSS Koszyce.

Lekkoatleci ZSRR zwyciężyli USA

Już po raz dziewiąty w historii trzynastu spotkań lekkoatletycznych ZSRR — USA, w łącznej klasyfikacji lepsi okazali się radziecy sportowcy. W Durham (północna Karolina) mecz ZSRR — USA zakończył się wynikiem 192:184 dla gości. W konkurencjach kobiecych: ZSRR pokonał USA 90:67, w konkurencjach męskich USA wygrał z ZSRR 117:102. Wśród wielu znakomych rezultatów, oklaskiwanych przez 38,5 tys. widzów w drugim dniu meczu, wyróżnić należy rekord świata 30-letniej Ludmiły Braginy (ZSRR) w biegu na 3 tys. metrów — 8:52,7. Poprzednio, w 1972 r., Bragina ustanowiła rekord 8:53,0. W biegu na 200 m 20-letni Amerykanin Reggie Jones i jego rodak Mark Lutz z czasem 20,8 wyprzedzili dwukrotnego złotego medalistę olimpijskiego w sprincie — Waltera Borzowa. Zawodnik radziecki osiągnął również 20,8.

W pchnięciu kulą kobiet Nadieja Czyczowa (ZSRR) uzyskała najlepszy w tym roku rezultat na świecie 21,22. W oszpece Amerykanin Sam Colson rzutem 86,95 i jego rodak Fred Luke pokonał Janina Łusisa (ZSRR) 81,66.

W skoku w dal zwyciężył Walek Podłużny (ZSRR) 8,05, a w tej samej konkurencji wśród kobiet Amerykanka Martha Watson 6,50. W biegu na 800 m P. Wöhlhuter miał czas 1:44,0. (PAP)

Finałowe rozgrywki o puchar Michałowicza — rozpoczęte

Wczoraj rozpoczęto w Poznaniu finałowe rozgrywki piłkarzy juniorów o puchar Michałowicza. W pierwszym spotkaniu Bydgoszcz pokonała Poznań 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Keszy — 2 i Stechniewski, a dla pokonanych — Dominiczak.

W przeddzień spotkania rozłożono zestawienia par w obydwu grupach finałowych. Przypominamy, że w grupie A znalazły się zespoły: Zielonogóry, Gdańsk, Wrocław i Lublin, a w grupie B: Kraków, Rzeszów, Bydgoszcz i Poznań.

A oto „rozkład jazdy” młodych piłkarzy:

GRUPA A

9. VII wtorek boisko WKS Grunwald przy ul. Promienistej: godz. 15.30 Wrocław — Lublin, godz. 17.15 Gdańsk — Z. Góra. 11. VII boisko KS Polonia przy ul. Harcerskiej: godz. 15.30 Gdańsk — Lublin, godz. 17.15 Wrocław — Z. Góra. 13. VII boisko WKS Grunwald: godz. 15.30 Wrocław — Gdańsk, godz. 17.15 Z. Góra — Lublin.

GRUPA B

10. VII boisko KS Polonia przy ul. Harcerskiej: godz. 15.30 Kraków — Poznań, godz. 17.15 Bydgoszcz — Rzeszów. 12. VII boisko WKS Grunwald przy ul. Promienistej:

Awans żużlowców ZSRR i Polski

Reprezentanci ZSRR i Polski wywalczyli awans do światowego finału drużynowych Mistrzostw Świata. Finał rozegrany zostanie 15 września. W finale kontynentalnym, który odbył się na torze w Słanym (CSRS), dominowali zdecydowanie żużlowcy radziecy i polscy. Triumfowała ekipa ZSRR — 38 p. (w 16 wycieczach maksymalnie do zdobycia jest 48 pkt.) przed Polską — 31 pkt. i CSRS — 19 pkt.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe
Budownictwa w Poznaniu
ul. Dziadoszańska 10 (Zegrze)
telefon 759-51 wewn. 217

wynajmie od lipca i 1 sierpnia 1974 r.

WIĘKSZĄ ILOŚĆ KWATER

jedno i wieloosobowych
w mieszkaniach prywatnych — na terenie
m. Poznania i okolicy.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do
Działu Zaplecza pokój nr 25. 4775-K1

Pracownicy poszukiwani

PKP — Oddział Ruchowo-Handlowy w Poznaniu — zatrudni natychmiast pracowników fizycznych z wykształceniem podstawowym na stanowiska:

A. MĘŻCZYZN

- manewrowego,
- zwrotniczego,
- nastawniczego,
- konduktora pociągów,
- konduktora pociągów towarowych,
- funkcjonariusza ochrony kolei.

B. KOBIETY

- zwrotniczego,
- nastawniczego,
- konduktora pociągów osobowych.

Do drużyny konduktorskich przyjmuje się kandydatów z terenów najbliższych położonych i posiadających dogodny dojazd do Stacji Poznań Główny, Gniezno, Zbąszynek, Wągrowiec. PKP zatrudni również pracowników ze średnim wykształceniem (mężczyzn, kobiety, posiadających dobre warunki fizyczne) na stanowisko — **dyżurnego ruchu**.

Kandydaci powinni posiadać I kategorię zdrowia (badania przeprowadza lekarz kolejowy). Funkcjonariusze SOK ukończoną służbę wojskową.

Przyjętym do pracy zapewnia się bezpłatny dojazd do pracy koleją, a dojeżdżającym z miejscowości oddległych od stacji kolejowej PKP, należności za przejazd autobusem.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale Ruchowo-Handlowym w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pok. 123a — kod pocztowy 61-618 Poznań. 4023-K1

Praca • Nauka

Uczniów przyjmie. Auto-
szlit, ul. Zródlana 32.
33439g

Języki, przedmioty ścisłe
— do egzaminów popraw-
kowych (również dla za-
miejscowych), pod opieką
doświadczonych pedago-
gów. Mielżyńskiego 19 m.
24. Zgłoszenia: godz. 19—
20. 33606g

Kupno • Sprzedaż

Kupię przyczepę do samo-
chodu osobowego, wate-
k żużlową, steroplan, 40 m²
mozaiki parkietowej oraz
eternit płaski. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30122gpr.

Kupię przyczepę dwuko-
łową, motocyklową lub
rowerową. Grunwaldzka
404. 724p

Psa podwózkowego ostre-
go, kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33900g.

Kwalifikowane szkółki róż-
— Józef Kwaśny, 43-385
Wilkowice 980, polecają
krzewy róż w 220 odmia-
nach do jesiennego wysa-
dzenia. Cenniki na żąda-
nie. 1008-K2

Sprzedam dobermana 11-
tygodniowego. Madziarska
1. 34977g

Ciągnik Zetor K-25, stan
dobry, sprzedam. Franci-
szek Winnicki, Drąsko-
Pom., Wybudowanie 2.
728p

Silnik nowy sportowy, sil-
nik Gad 250 oraz wózek
dwukółowy — okazynie
sprzedam. Gniezno, Krzy-
we Koło 5a, I piętro, od
15—18. 733p

Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Lip-
no 10, pow. Leszno. 723p

Okazyjnie sprzedam silnik
Zastawy 750. Poznań, tel.
67-34-65 lub oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
34975g.

Sprzedam Moskwicę 412,
1970 r., 48.000 km. Wojska
Polskiego 52. 34286g

Nowa Syrena 105, sprze-
dam. Sikorskiego 133 m.
5, 66-400 Gorzów, telefon
35-61. 735p

UWAGA! ZBIERACZE i MŁODZIEŻY SZKOLNA!

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”

SKUPUJĄ
BEZ OGRANICZENIA NASTĘPUJĄCE
SUROWCE ZIELARSKIE
W STANIE SUCHYM i ŚWIEŻYM:

Rodzaj surowca	Cena dotychczasowa		Cena nowa	
	suche	świeże	suche	świeże
kwiat bzu czarnego	30,—	—	36,—	—
kwiat bławatka	180,—	35,—	230,—	50,—
kwiat jasnoty białej	250,—	31,—	350,—	40,—
kwiat kocanki piaskowej	25,—	6,—	40,—	9,—
kwiat krwawnika otarty	15,—	—	18,—	—
kwiat lipy	45,—	11,—	70,—	19,—
ziele bratka polnego	20,—	2,50	25,—	3,—

Dostawy surowców świeżych przed zbiorem należy uzgod-
nić z najbliższymi punktami skupu podległymi niżej poda-
nym oddziałom terenowym „Herbapol”:

- w Swarzędzu, ul. Rabowicka 8 — telefon 193
- w Lesznie, ul. Okrzeńska 4 — telefon 28-47
- we Wrześni, ul. Lenina 27 — telefon 318

Bliższych informacji odnośnie suszenia i dostawy surowców
świeżych i suszonych udziela wszystkie punkty skupu ziół
podległe w/w oddziałom na terenie województwa poznań-
skiego. 4520-K1

Sprzedam nową Syrenkę
105. Leszno - Gronowo,
Zielona 6. 732p

Sprzedam samochód dwu-
osobowy BMW Iseppa 300,
cena 28.000 zł. Edmund Łu-
czak, Zaborowo, ul. Lesz-
czyńska 18a, tel. 37-94.
720p

Lokale

Zamienię mieszkanie dwu-
pokojowe, duży metraż,
stare budownictwo, wyso-
ki parter, centrum Cze-
stochowy — na podobne
lub mniejsze w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 34689g.

Flata 126 PeKaO, zamie-
nię na mieszkanie M-2,
lub kawalerkę. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33716g.

Zamienię M-4 (3-pokojo-
we), nowe budownictwo
— Winogrody, na 3 poko-
je, stare budownictwo, c.
o., parter lub I ptr., dziel-
nica Jeżyce — Grunwald.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33147g.

Administracja nierucho-
mości, poszukuje na o-
kres 2 miesięcy pustego
pokoju dla 1 osoby (dla
przeprowadzenia remontu
lokatorskiego). Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34686g.

Nieruchomości

Sprzedam niedrogo dom
piętrowy, po kupnie wol-
ne mieszkanie 3 pokoje,
także ogród i zabudowa-
nia gospodarcze. Adres
wskazę „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 32447g.

Dom jednorodzinny —
sprzedam (centrum mia-
sta). Zgłoszenia: Srem, ul.
Ogrodowa 8. 737p

Kupię lub wydzierżawię
w Poznaniu względnie
okolicy domek jednorod-
zinny. Może być stan su-
rowy lub do wykończenia,
remontu z dobrą komuni-
kacją. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 32377g.

Sprzedam dom i budynki
gospodarcze z ogrodem.
Staszewski, Niestablin 43.
pow. Srem, woj. poznań-
skie. 32472g

Kupię wille lub połowę,
może być niewykończona,
względnie M-2, M-3, sprze-
dam działkę uzbudowaną za
drzewianą w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32487g.

FABRYKA ARMATUR „SWARZĘDZ”

w Swarzędzu

PRYJMIE UCZNIÓW

do nauki zawodu

ŚLUSARZA, TOKARZA, FREZERA

Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie w pierwszym roku nauki otrzy-
mują 150,— zł; w drugim 320,— zł; w trze-
cim wg I gr. zaszerogowania plus premia
regulaminowa w zależności od wyników
w pracy i nauce.

Uczniowie otrzymują odzież roboczą.

Nauka zawodu odbywa się w Zakładach
na terenie Swarzędza i Poznania, oraz w
Szkołe Zawodowej w Swarzędzu względnie
w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s Służ-
by Pracowniczej, Swarzędz, ul. Czerwonej
Armii 8, tel. 156, 157.

Dojazd autobusem MPK nr 104.

1139-K2

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej
w Będlewie, pow. Poznań, tel. 1

PRYJMUE ZAPISY

na rok szkolny 1974/75, do klasy I

specjalność:

1. OGÓLNOROLNA

2. GOSPODARSTWO DOMOWE

Nauka w szkole trwa 2 lata, ukończenie
szkoły uprawnia do dalszego kształcenia
się w 3-letnich Technikach Rolniczych.

Nauka i internat bezpłatne.

Opłata tylko za wyżywienie.

Istnieje możliwość otrzymania stypendium.
Bliższych informacji udziela szkoła.

1418-K2

Sprzedam parcelę budowl.
ca 1500 m², 20 km od Po-
znania, 3 min. od dwor-
ca, cena 30 tys. w Bisku-
picach, pow. Poznań.
Szawerska. 32508g

Zguby • Różne

Kupię dom jednorodzinny
w okolicy Poznania do 300
tys. zł lub do wykończe-
nia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 32503g.

Kupię pół lub cały domek,
wille lub bliźniak, dyspo-
nuje ewentualnym miesz-
kaniem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 32512g

Kupię gospodarstwo w
poblizu Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32525g.

Pilnie sprzedam domek
jednorodzinny wraz z plan-
tacją winogron (35 arów),
w Janikowie k. Poznania,
ul. Topolowa 24. 32553g

Kupię domek, okolice Po-
znania lub Poznań, do 250
tys. zł. Eugeniusz Man-
kiewicz, Łęczyca, ul. Pol-
na 7, poczta Wiry. 32554g

Sprzedam ogród 1425 m².
Ostrów, Ogrodowa 2 m. 8.
32556g

Matrimonialne

Emeryt, wdowiec lat 70, z
mieszkaniami — pozna-
nia do lat 65. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
721p.

Dnia 7 lipca 1974 r. zmarł mój kochany
mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy
lat 56

BERNARD WICIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Czartoria 9 m. 8. 34953g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 lipca 1974 r. zmarł śmiercią
tragiczną

FRANCISZKA JAKUBOWICZ

z domu MAJCHRAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

mąż, syn, córka, synowa, zięć,
wnuczki i wnuki

Poznań, ul. Ostrowska 108 m. 7. 34919g

† Dnia 6 czerwca 1974 r. zasnęła w Bo-
gu, nasza ukochana matka, teściowa
i babcia

JADWIGA ANTONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna
rodzina

34931g

† Dnia 6 lipca 1974 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., nasz drogi ojciec, mój kochany brat,
nasz kochany dziadek, pradiadek, teść,
wujek i szwagier, przeżywszy lat 84, śp.

JÓZEF DRZEWIECKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia
10 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Zakręt 12,
Malmö — Szwecja, Wrocław. 34923g

Po krótkich i ciężkich cierpieniach
zmarła moja najdroższa żona, śp.

KATARZYNA POŚLEDNIK

z domu RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony
mąż

34960g

Dnia 7 lipca 1974 r. zmarła nasza naju-
kochniejsza matka, teściowa, babcia i sio-
stra, przeżywszy lat 47, śp.

JANINA BLACH

z domu SĄDŁOS

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążeni
córki, zięć, wnuk i rodzina

Poznań, Kasprzaka 7a m. 9. 34952g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że
dnia 6 lipca 1974 r. zmarł nagle przeżywszy
lat 63

adwokat

FRANCISZEK RATAJCZAK

odznaczony Złotą Odznaką Zrzeszenia
Prawników Polskich.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
9 bm. o godz. 14 sprządk kościoła farnego
w Sremie.

W smutku pogrążeni
rodzina i najbliżsi

34920g

Dnia 6 lipca 1974 r. zmarł nagle członek
Zespołu Adwokackiego w Sremie

FRANCISZEK RATAJCZAK

adwokat

Z żalem żegnamy prawego człowieka,
cenionego prawnika i szanowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 14 w Sremie.

Zespół Adwokacki w Sremie

34926g

W dniu 6 lipca 1974 r. zmarła po cięż-
kiej chorobie, przeżywszy lat 81, nasza
ukochana matka

Jadwiga z Sączewskich

JÓZEFOWA JABŁKOWSKA

Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu
9 bm. o godz. 20 z domu przy ul. Dwor-
kowej 14. Pogrzeb odbędzie się w dniu
10 bm. o godz. 12 w Warszawie na cmen-
tarzu powązkowskim.

Całe swe życie nam poświęciła.
Żegnamy Ją z głębokim smutkiem.

Córka, syn, synowa, zięć, wnuki
i prawnuczka

34922g

Dnia 7 lipca 1974 r. zmarła nagle nasza
kochana mama, teściowa i babcia, śp.

MARIANNA NOWICKA

z domu KOBYLARZ

Pogrzeb odbędzie się 10 lipca br. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Nowowiejskiego 20 m. 9. 35019g

Dnia 7 lipca 1974 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana ciocia
i siostra, przeżywszy lat 75

STANISŁAWA DZIURLA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążony w żalu
siostrzeniec z rodziną

35017g

W dniu 6. lipca 1974 roku zmarł

KAZIMIERZ GIERAK

pracownik Wojewódzkiego Zakładu Tran-
sportu Mleczarskiego w Poznaniu —
Zajezdnia nr 8 — Kepno.

Wyraża głębokiego współczucia Rodzi-
nie Zmarłego składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Wojewódzkiego Zakładu
Transportu Mleczarskiego w Poznaniu.
4830-K1

Dnia 5 lipca 1974 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój kochany mąż, oj-
ciec, teść i dziadek

LEON GENSLE

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
9 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na
Starołęce.

Żona z rodziną

Poznań, ul. Antoniego 57a m. 2. 34895g

W dniu 5 lipca 1974 r. zmarł nasz były
długoletni, zasłużony pracownik, serdecz-
ny kolega, członek Koła Emerytów

FRANCISZEK NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. VII 1974
roku o godz. 14.15 na cmentarzu junikow-
skim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ”
w Poznaniu. 4836-K1

Dnia 5 lipca 1974 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, namaszczone Olejami św., mój ko-
chany mąż, tatuś, teść i dziadek

EDWARD OŹMINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
9 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina

34918g

† Wszystkich krewnych i znajomych
z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 lipca 1974 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najlepszy brat
i wujek, śp.

WINCENTY BENDZIOCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 16 w Sierakowie.

Rodzina

34916g

S. + p.
PELAGIA KRAMER
z domu ŚWIDURSKA

jedyna matka, teściowa i babcia, zmarła
dnia 7 lipca 1974 r., opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążeni
córka z mężem, wnuczka i rodzina

Szamarzewskiego 12 m. 4. 34927g

† Dnia 7 lipca 1974 r. zmarł nagle nasz
najukochańszy mąż i ojciec, najwiel-
niejszy przyjaciel, opatrzony Sakramen-
tami św., śp.

JAN LUTKA

emerytowany kontroler PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm.
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkiele malowane”.
NOWY — g. 10 „Chłopcy z placu broni”.
LALKI I AKTORA — g. 10 „Bajki pana Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

SMIGIEL: „Szachy”.
WAGROWIEC: „Fircyk w zalach”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramika: „Ciemna rzeka” i „Pierścień księżniczki Anny”; Noteć: „Węgorz za 300 milionów”.

CZARNKÓW: „Mrowisko”.
GNIEZNO: „Lech: „Drzwi w murze” i „Zaczarowane podwórko”; Polonia: „Nie ma mocnych”.

GOSTYŃ: „Morze w ogniu”.
JAROCIN: „Noce kowboj”.

KALISZ: „Kosmos: „Kaprissy Marii” i „Kłopoty z cnotą”; Oaza: „Zbrodnia w klubie tenisowym”; Stylowe: „Zbrodnia jest zbrodnią” i „Roztargniony”.

KEPNO: „Małżeństwo”.
KŁODAWA: „Wilki morskie” i „Zemsta wilka morskiego”.

KOŁO: „Węgorz za 300 milionów”.
KONIN: „Smierć w Weneclii”.

KOSCIAN: „Audiencja” i „Kes”.
KROTOSZYN: „Homokowie na urlopie”.

KRZYŻ: nieczynne.
KORNIK: nieczynne.

LESZNO: „Wykrycie szpiega”.
MIĘDZYCHÓD: „Był sobie gila”.

NOWY TOMYŚL: „Nieszczęścia Alfreda”.

OBORNKI: „Walter broni Sara Jęwa”.

OSTRÓW: „Wspaniałe słońce w wolności”; Słońce: „Dowódca łodzi podwodnej”.

OSTRZESZÓW: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.

PILA: „Nie ma mocnych”; Koral: „Po drugiej stronie słońca” i „Gra złudzeń”.

PLESZEW: „Jutro będzie za późno”.

RAWICZ: „Wynajęty człowiek”.
RYCHTAŁ I ROGOŹNO — nieczynne.

SŁUPCA: „Smierć czarnego króla”.

SREM: Klubowe: „Winnetou i król nafty”; Słomko: „Wielka wódeczka” i „Spragnione miłości”.

SRODA: „Kwiadrarka”.

SZAMOTULY: „Kowadło czy młot” i „Przygody Robinsona Kruzoa”.

TRZCIANKA: „10 dni bezpłatnego urlopu”.

TUREK: „Siedziwo skończono, proszę zapomnieć” i „Stworzenie”.

WAGROWIEC: „Listy miłosne”.
WOLSZTYN: „Simon Bolivar”.

WRZEŚNIA: „Czekamy na ciebie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afghanistan”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Po dźwiękach ciszy” — fragm. pow.; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Duet; „Marek i Wacek”; 10.08 Piosenki z nad Wełtawy; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Doktor Dollittle — fragm. musicalu; 13. Zespoły regionalne z Kieleckiego; 13.30 „Jazz z uśmiechem”; 14.05 „Znane i nieznane instrumenty ludowe”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.55 Wakacje z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Rep. z Festiwalu Zespołów Artystycznych WP w Polczynie Zdroju; 15.35 „Il était une fois” contra „Rufus”; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17. Radiokurier; 17.20 Rymostod; 17.40 „Coleman Hawkins i jego zespół”; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Radia w kraju; 18.30 Kronika muzyczna; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rym. ręk. reklama; 20. Interwju; 21. Sztuka w życiu — aud. z udz. prof. dr. S. Bertera; 21.15 Koncerty zespołów miłośników muz. poważnej; 22.15 Recital Słótr Pointer; 22.30 Z najnowszej płyty „Mahavishnu Orchestra”; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.05, 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygodniu; 8.35 Klucze do mieszkań i co dalej; 8.55 Muzyka smod strzechy; 9. „Moje ankiety personalne punkt 35” — fragment wspomnień F. Leżyckiego; 9.20 „Hot Club de France”; 9.30 Spie waja „Wrocławskie Skowronki Radiowe” pod dyr. E. Kajdasza; 9.40 Dla przedszkolki i dziecięcych wiejskich; „Wyrósł z rzepka”; 10. „Tydzień nad Drwecą” — ren. Hteracki; 10.30 Antoni Dwarzak — Kwintet fortep. A-dur op. 81; 11. Z niemieckich oper romantycznych; 11.35 Rodziny przetrząskód; 11.40 Skrzynka poszukiwa-

„Polmozbyt” zapala zielone światło dla usług

W ostatnich latach obserwujemy szybki rozwój naszej motoryzacji. Na drogach pojawia się coraz więcej samochodów, budujemy nową fabrykę wozów małoditrazowych, której podstawowy produkt — Fiat 126p już znalazł się w sprzedaży. Czar „czterech kółek” ogarnia coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa.

Jedno z przysłów, które pow stało zresztą niedawno, mówi, że w życiu posiadacza samochodu są dwa piękne momenty. Kiedy kupuje pojazd i kiedy go... sprzedaje. Wszystko to, co jest pośrodku, to jedno pasmo udręczeń i zmagania się ze złośliwością przedmiotów martwych. Jest w tym dużo przesady, ale też i ziarenko prawdy. Faktem bowiem jest, iż kiedy w Polsce zaczęliśmy produkować samochody, zaple cze motoryzacyjne było znac nie opóźnione. Jest to o tyle ważne, iż zdecydowana więk szość naszych świeżo upiecz onych posiadaczy samocho dów, ma na ogół małe pojęcie o mechanice.

W minionych latach istniało kilka przedsiębiorstw zajmują cych się sprawami związanymi ze sprzedażą samochodów i ich obsługą. Był więc „Moto zbył”, Techniczna Obsługa Sa mochodów, a także „Beha mot”. Jak bywa w takich przy padkach, często obserwowaliśmy my typową „spychotechnikę”: klienta odsyłano od jednego przedsiębiorstwa do drugiego, a popyty samochod jak stał tak stał. Dzisiaj taka sytuacja powinna być wykluczona. Na stąpiło połączenie wspomnian ych przedsiębiorstw w jedno, które otrzymało nazwę „Pol mozbyt”. Zajmuje się ono nie tylko sprzedażą samochodów, ale także przejęło wszystkie stacje obsługi byłego TOS-u, a prowadzi również sprzedaż części zamiennych.

„Polmozbyt” istnieje dopiero od 1 stycznia 1974 r. i trudno oceniać skuteczność tego po łączenia organizacyjnego. Po czekajmy, aż nowe przedsięw iorstwo rozwinie — jak to się mówi — skrzydła. Dzisiaj za prezentujemy wyłącznie plany rozbudowy bazy „Polmozbytu” na najbliższe lata. Jeśli za mierzenia te zostaną w pełni zrealizowane, powinny one w istotny sposób wpłynąć na pod

niesienie poziomu usług, a więc przyspieszyć i ułatwić naprawę samochodu.

„Polmozbyt” posiada obecnie w Poznaniu i Wielkopolsce sześć stacji obsługi, z których do największych należy Poznańska Stacja Obsługi Samochodów nr 1 (bo tak się ona teraz nazywa) przy ul. Tatrzań skiej. Numerem 2 oznaczono SOS przy ul. Topolowej, nr 3 przy ul. Goryslawa (wszystkie w Poznaniu), nr 4 w Ostrowie, nr 5 w Trzeczance, nr 6 w Jarocinie i nr 7 w Turku. Wpraw dzie naprawami samochodów zajmują się jeszcze inne stacje, nie będące w gestii „Polmozbytu”, w tym również warsztaty prywatne, ale w sprawach usług „Polmozbyt” jest przed siębiorstwem wiodącym.

W sumie jest w Wielkopolsce 806 stanowisk naprawczych (z których 74 znajdują się w stacjach „Polmozbytu”), załatwiających wszystkie tzw. obsługi zerowe, a więc przeglądy samochodów w momencie ich zakupu, a także około 80 procent napraw gwarancyjnych. Jeżeli więc uświadomić sobie, że wielkopolski „Polmozbyt” sprzedaje około 10 000 samochodów rocznie, to nie trzeba być wielkim fachowcem od spraw motoryzacji, aby dojść do wniosku, że tych stanowisk jest stanowczo za mało. Np. w Szczecinie, gdzie zarejestrowanych jest około 20 000 samochodów osobowych, istnieje trzy takie stacje jak w Poznaniu przy ul. Tatrzań skiej, natomiast w stolicy Wiel kopolski, po której ulicach jeź dzi prawie 50 000 samochodów osobowych, mamy tylko jedną stację (Tatrzańska) z prawdziwego zdarzenia.

Sytuację w zakresie usług motoryzacyjnych w istotny sposób poprawi oddanie do użytku nowoczesnej stacji obsługi, budowanej w Poznaniu przy ul. Obornickiej. Wyposażona w 89 stanowisk naprawczych

(SOS przy ul. Tatrzańskiej ma ich tylko 34), będzie zajmować się wyłącznie przeglądami i na prawami samochodów marki „Fiat”. Będzie to duże udogo dnienie dla posiadaczy tych po jazdów, a na innych stacjach przyspieszy obsługę pozostałych marek wozów.

Kolejna stacja obsługi, ale tylko na 12 stanowisk, zbudowana zostanie w Poznaniu przy Rondzie Podwale. Ponadto w przyszłej 5-late, „Polmozbyt” zamierza zbudować kilka małych stacji, w niektórych miastach powiatowych naszego województwa jak np. Koninie, Kole, Wrześni, Gnieźnie i Lesznie. Będą to stacje o 14 stanowiskach, każda, połączona z salonami sprzedaży samocho dów. Co prawda w tej chwili punkt sprzedaży w Poznaniu przy ul. Goryslawa zupełnie wystarcza, ale pamiętajmy, że po zakończeniu budowy fabry ki w Bielsku-Białej i rozbudo wie Żerania, liczba samocho dów oferowanych na rynek wewnętrzny gwałtownie wzroś nie i trzeba będzie wyjść z nimi do klienta. Takiemu ce lowi służyć mają powiatowe salony sprzedaży. (z)

W Środzie

Ślubowanie junaków OHP

W niedzielę o godz. 11 na placu Miłostana w Środzie odbyło się pierwsze w historii Wielkopolski uroczyste ślubowanie junaków stacjonarnych Ochotniczych Hufców Pracy Federacji SZMP. Wśród licznych gości na imprezie tej byli: członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP w Poznaniu — Józef Scibisz, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Cezary Kowalak oraz z-ca komendanta głównego OHP — Stefan Żelazowski. Ponad 200 junaków ze Środy, z Grzybowia koło Lesz na i z Poznania złożyło w obecności przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych, wobec rodziców oraz miesz kańców Środy uroczyste ślubowanie. Obecni byli również junacy z zaprzyjaźnionego Płowid (Bułgaria), przebywający w pleszewskim hufcu wakacyjnym.

Zastępca komendanta wojewódzkiego, Eugeniusz Józefiak, tak charakteryzował wielkopolskie hufce: „Stacjonarne OHP istnieją w naszym województwie od roku 1968. Jako jeden z pierwszych powstał 47 OHP przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Środzie Wielkopolskiej. W początkowym okresie stacjonarne OHP działały tylko w pionie budownictwa rolniczego. Obecnie na terenie Wielkopolski działa 8 takich hufców, skupiających 650 junaków i junaków. Hufce zatrud nione są w pionach budownictwa rolniczego i ogólnego, rolnictwa i komunikacji. Szczególne znaczenie posiadają hufce dla młodzieży od lat 18, w których młodzi pracując zdoby wają kwalifikacje zawodowe i obronne.

Hufce pełnią również funkcje wychowawcze. Proces ten realizowany jest w ramach działalności organizacji młodzież o wych i oraz sportowych i kulturalnych kół zainteresowań. Efekty działalności wychowawczej zaobserwować można nie tylko w pracy samego hufca, ale również w czynach na rzecz środowiska. Przykładem aktywności społecznej i ofiarności junaków może być szereg wybudowanych przez nich obiektów gospodarczych, kulturalnych i sportowych. W akcji „Serdeczna krew”, junacy przekazali społeczeństwu około 42 l krwi. Krew ta uratowała niejedno ludzkie życie, m. in. życie matki trojga dzieci z powiatu średzkiego.

Jeszcze w bieżącym roku zostanie oddana do użytku junaków nowa baza socjalna i szkoleniowa we Wrześni, Koby lempolu i Kaliszu, dzięki czemu liczba miejsc w stacjonar nych OHP wzrośnie do około 1050.

W niedzielę nadano Ochotniczemu Hufcowi Pracy w Środzie imię sławnego Polaka i patrioty, generała Henryka Dą browskiego. Odsłonięto również tablicę pamiątkową umiesz czoną na budującym się hotelu dla średzkich junaków.

MARIAN STRENG

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Poranek Telewizji Najmłodszych; 10.10 — Z serii: „Józef Balsamo”, odc. 5 — film prod. franc. (kolor); 16.20 — Program dnia; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Przyjacielskie wi zyty (kolor); 17.10 — Sylwetki X Muzy — Jarema Stepanowicz; 17.40 — Dla młodzieży — „Sposób na lato”; 18.20 — Koncert orkiestry wojskowej; 18.40 — Konsylium — część I; 19.10 — Przypom inamy, radzimy; 19.20 — Dobra noc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z serii: „Józef Balsamo”, odc. 5 — film prod. franc. (kolor); 21.20 — Wiadomości sportowe; 21.25 — Świat i Polska — public. między narodowa (kolor); 22.10 — Spotka nie z Mieczysławem Czechowicz em; 22.45 — Konsylium — część II; 23 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.50 — Polski film dokumentalny; 18.45 — „Szan se” — powieść filmowa; 19.20 — Do branie i Dziennik (kolor); 20.20 — „Odys pływający” — Oratorium T. Szeligowskiego do dramatu Roma na Brandstettera. Scenariusz — R. Urban. Wykonawcy: Ork. Pań stwowej Filharmonii w Poznaniu oraz Chór PWSM pod kier. S. Kul czyskiego, Z. Mrozowska i A. Bardin — recytacja. Całością dy ryguje Renard Czajkowski; 21.20 — Teatr TV: „Młodość przez wieki” — A. Strindberg; „Zabawa z ogniem. Reż. — A. Łapicki; 22.25 — 24 godziny (kolor).

orkiestre H.S. 60; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — maga zyn; 11.45 „Przebij cień” — odc. 9; 12.20 „Zabierz sobie wszystko” — graja i śpiewają Skaldowie; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szece cińskiej antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 Dziennik praktykantki; 15.45 Miłosne piosenki Barry White’a; 16 Wizerunki arty sty — Joachim Grubich; 16.30 W podwójnej roli — zespół Nowi; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Jokohama” — odc. 18; 17.15 Kiermasz piyt; 17.40 Ludzie i budynki — Pałac z labedziem — ren.; 18. Cleo i inne w Carnegie Hall; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Światowe przeboje po czesku; 19.05 Światowe przeboje po francusku; 19.20 Książka tygodnia — Villiers de l’Ysle — Adam; „Ono wieści okrutne i inne utwory”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Musica Antiqua Polonica — Ze skarbni muzyki polskiej; 20.31 Soul na saksofo nie; 20.40 „Rodzina Popeszyńskich”; 20.55 Przebieg za przebojem; 21.25 Tango znów modne; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Gaetano Donizetti; „Roberto Devereux”; 22.08 Śpiewa Waldemar Matyska; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Diabły”; 22.45 Przeboje na gitarze; 23 Poeta skalkinego Podhala — Stanisław Nedza-Kubiniec; 23.05 Onole nie tylko z amfiteatru; 23.50 Gra ork. B. Bacharach.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

Wielkopolska turystyczna

Możliwości wypoczynku letniego są rozmaite — od wczasów w znanych zagranicznych kurortach poprzez urlopy w renomowanych letniskach naszego kraju, wczasy na wodzie, rowero we, na koniach, aż po pie sze włóczęgi i przysłówio we wczasy „pod gruszą”. Nas interesują przede wszystkim wakacje spędza ne w Wielkopolsce, w tute szych letniskach, ośrodkach, wsiach i miasteczkach.

W statku rubryce pod tym tytułem zamierzamy w okre sie lata publikować infor macje, notatki i korespon dencje nadsyłane przez czy telników spędzających swo

je wakacje na Ziemi Wiel kopolskiej. Piszcie do nas — jakie miejscowości i za kątki „odkryliście” dla tu rystyki, dokąd wyjeżdża cie najchętniej, gdzie naj pełniej można poczuć uro ki naszego regionu.

Czekamy na Wasze listy, fotografie, a radzibyśmy byli oprócz informacji po chlebnych poznać również słowa krytyczne, poparte re ceptą na usunięcie niedoma gań.

Nasz adres: „Głos Wielko polski” Poznań, ulica Grun waldzka 19 w dopiskiem na kopercie „Wielkopolska tu rystyczna”.

nia rodzin PCK; 11.45 Mel. z War mil i Mazur; 13 Wakacje z muz.; 13.35 Literatura na świecie; „Reka na karku” — opow. S. Pitola; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Mongolia; 14 Wieści, lepiej, ta niej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 M. Korecka gra Sonate fortep. d-moll Antoniego Stolpego; 15 Radioferie; 15.40 Zasadki muzycz ne — aud. Edwarda Dulskiego; 16 Wypoczynki i turystyka; 17.25 Aud. swol.; 17.35 Kwiaty w bio szenie; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 Dro gi poznania — „Ciekłe kryształ”; 19 Cesar Franck: „Strzelec pote piony” — poemat symf.; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Magazyn literac ko-muzyczny nt. „Czas dojrzalści ci”; nr 2; 20.30 Książki, które na was czekają; 21 Johannes O’Keg hen — 3 pieśni; 21.15 Zwierzenia wieczorne; 21.55 Rozmowy o wy chowaniu; 22.05 J. Haydn: Sym fonia; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.30 Kalendarz kulturalny; 23 Polska muzyka wsol cześnie w nowych nagraaniach Wiel kiej Ork. Symf. PR pod dyr. Z. Sostaka; 23.35 Co słychać w świe cie; 23.40 Tańce symfoniczne.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 „Kuweit — powitania, spotkania, pożegnania” — gawęda; 7.40 Muzyczna żetayrn ka; 8.05 Kiermasz piyt; 8.35 Oklas ki dla zespołu The Temptation; 9 „Jokohama” — odc. 17; 9.10 Bela Bartok — Suita tańców na

Z Ostrowa

Więź z wyborcami — zawsze ważna

Posłowie Okręgu Wybor czego nr 60, na czele z posłem-seniorem Fran ciszkiem Nowakiem przebywa li ostatnio w Ostrowie, gdzie uczestniczyli w szeregu zorga nizowanych przez FJN spotkań środowiskowych.

Po wizycie u władz politycz nych i administracyjnych, w trakcie której naczelnik miast a i powiatu — Józef Czubak zapoznał gości z najistotniej szymi zagadnieniami Ziemi Ostrowskiej — posłowie, w to warzystwie miejscowych dział aczy, udali się do swych wy borców. Poseł Franciszek No wak zwiedził zmodernizowane obiekty produkcyjne Wielkop olskich Zakładów Przemysłu Sklejek, spotykając się na stępnie z aktywnym robotni czym tego przedsiębiorstwa. W godzinach późniejszych F. No wak spotkał się z powiatow ym aktywnym rolnym.

Posłanka Maria Binek uda ła się do „mistrzów igły” — za służonej dla miasta kobiecej załogi Spółdzielni Pracy Kraw ców im. 1 Maja, poseł Bolesław Nowaczyk odwiedził Spół dzielnię Produkcijną w Przy byławicach, poseł Zygmun t Surowiec uczestniczył w spotkaniu z aktywnym społeczno-po litycznym Gminy Raszków, a poseł Marek Kabat — z akty wem spółdzielczości pracy Ostrowa.

Efekty tej poselskiej wizy ty okazały się pożyteczne dla obu stron. Z jednej strony po słowie jeszcze lepiej poznali ostrowskie środowisko i nurtu jące je problemy, z drugiej zaś — wyborcy mogli bezpośred nio opowiedzieć posłom o swych osiągnięciach i kłopo tach, podzielić się uwagami, a także usłyszeć wiele ciekawe go o pracy Sejmu PRL.

Z całą pewnością były to udane i potrzebne spotkania. (rj)

zawszad o wszystkim

MŁODZI Z INICJATYWA

WAGROWIEC. Do najaktyw niejszych kół ZSMW w powiecie zaliczają się młodzi z Krzyżanek. Choć jest to koło nieliczne (17 członków), wyróżnia się dobrą pracą organizacyjną i wieloma przedsięwzięciami na rzecz wsi. W br. tamtejsi ZSMW-owcy wnie sli poważny wkład w utwardze nie 3-kilometrowego odcinka dro gi przez wioskę. Zainicjowali tak że budowę świetlicy która nieba wem ożywi się w Krzyżankach o raz wykonują różne prace po zardkowe. Kółu przewodniczy Ed mund Sperkowski. (bop)

KONKURS

NA WSPOMNIENIA XXX-LECIA ROZSTRZYGNIĘTY

GOSTYŃ. Rozstrzygnięty został ogłoszony przed kilku miesiąca mi przez Prezydium PRN w Gost yniu konkurs na wspomnienia z ok resu XXX-lecia PRL. Sąd konkur sowy, któremu przewodniczył dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicz nej w Poznaniu mgr F. Łozowski, przyznał I nagrodę w wysokości 7 tys. zł Franciszkowi Nadolnemu z Borku za pracę pt. „Organizo wanie władzy ludowej na terenie gminy Piskali i powiatu gostyń skiego”. II nagrodę otrzymał Wia dysław Jankowiak za pracę „Z moich wspomnień czyli rzecz o drodze wiejskiego nauczyciela społecznika w Polsce Ludowej”, a trzecią Mieczysław Raczek z Borku. Ponadto wyróżniono pra ce F. Glury, Jana Bzdni i Ma riana Podgórskiego. (MB)

KREW — DAREM SERCA

ROGOŹNO. Honorowe krwi o dawstwo ma już kilkuletnie trad ycję w miejscowym zakładzie nr 1 Wielkopolskich Fabryk Mebli. W miniony piątek 65 jego pracow rików (głównie członków Zakał dowego Oddziału Samoobrony) uczestniczyło w pierwszej w br. ak cji oddawania krwi, w wyniku któ rej uzyskano dla potrzeb lecznic twa 12,1 l cennego płynu. Na stępna przeprowadzona zostanie we wrześniu br. (bop)

MYŚLIWI NA STRZELNICY

LESZNO. W Lesznie odbyły się mistrzostwa powiatowe myśli w ych, strzelających z broni śruto wej i kulowej. Do rywalizacji sta nęło siedem trzosebowych dru żyn ze wszystkich kół tego po wiatu.

Indywidualny sukces odniósł Ta deusz Adamczewski z kola nr 22 w Górznie. Drugie miejsce uzy skał Bogdan Jankowski z kola nr 52 (Leszno) przed Andrzejem Ki sełką z kola nr 64 (Włoszakowice).

Drużynowe zwycięstwo i puchar Naczelnika Urzędu Miasta i Po wiatu wywalczyła reprezentacja kola nr 22. Myśliwi z Górzna na fin.szu wyprzedzili swych rywali z kół nr 65 i 62 (obydwa z Leszna).

Impreza została sprawnie zora ganizowana i przeprowadzona, przez działaczy leszczyńskiej Po wiatowej Rady Łowieckiej. (R)

OPLACALNA SPECJALIZACJA

TRZCIANKA. Miejscowy Pań stwowy Ośrodek Maszynowy — o prócz bieżących napraw ciągni ków i sprzętu rolniczego — spec jalizuje się jako jeden z nielicz nych w kraju w naprawach alów nych wywrotek Star W-25. Choć ten odcinek działalności prowa dzi dopiero od trzech lat, osiąga żeń dużo zyski. Corocznie też roś nie liczba naprawianych wywro tek — w br. sięgnął ona może 400, tj. jeszcze raz tak dużo, jak w ub. roku. Najwięcej napraw wykonują trzciankscy POM-owcy na rzecz użytkowników tych po jazdów z województw: poznań skiego, wrocławskiego i szczeciń skiego. (bop)

Raid ostrowskich ormowców

W Ostrowie około 20 Społecz nych Inspektorów Ruchu Dro gowego ORMO brało udział w powiatowym rajdzie samocho dowo-motocyklowym, zorgan izowanym przez Powiatowy Sztab ORMO miasta i powia tu ostrowskiego.

Na 50 kilometrowej trasie zawodnicy popisywali się umie jętnościami w jeździe między słupkami, strzelctwie z pisto lów oraz znajomością przepi sów ruchu drogowego.

Pierwsze miejsce i puchar przechodni przewodniczącego Powiatowego Społecznego Ko mitetu ORMO zdobył S. Nur ki z samodzielnego placówki ORMO przy ZNTK. Drugie miejsce wywalczył J. Syrkle wicz przed T. Jankowskim. Po nadto uczestników nagrodzo no wartościowymi nagrodami rzeczowymi i dyplomami. (tl)